Nr. 267. Środa 30 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 28 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora klasycznej filologii w uniwersytecie krakowskim, Maksymiliana Iskrzyckiego, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu.

Stremayr w. r.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innemi interesowanemi Ministerstwami odwołało upoważnienie dane rumuńskiemu Towarzystwu asekuracyjnemu „Dacia" na podstawie art. II. ces. reskryptu z dnia 29 listopada 1865 Dz. p. p. Nr. 127, a względnie ustawy z dnia 29 marca 1873 l. 42. Dz. p. p. — reskryptami swemi z d. 7 października i 18 listopada 1874 l. 14889 i 17525 do wykonywania interesów w Austryi, nie uwłaczając tym sposobem zobowiązaniom, które to towarzystwo wzięło na siebie w Austryi w skutek powyższego upoważnienia, i że c. k. Ministerstwo zabroniło temu Towarzystwu wykonywać nadal swe interesa na podstawie powyższego upoważnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 października

Z każdym dniem coraz więcej zasępia się widokrąg polityczny na Wschodzie a opinia całej niemal Europy głównie i stanowczo obwinia Rossyę, że nowe rozruchy bułgarskie są jej dziełem, że rossyjska dyplomacya wytknęła sobie w tej chwili za główne zadanie podkopanie traktatu berlińskiego i powrót do stypulacyj sanstefańskich. Ciężki to zarzut dla mocarstwa, które przed siedmiu laty wzięło inicyatywę w reformie prawa międzynarodowego celem złagodzenia sposobu prowadzenia wojen, a dziś zapomina o kardynalnej zasadzie prawa międzynarodowego: *pacta sunt servanda*, zasadzie, która w razie sumiennego przestrzegania zapobiegłaby wszelkim wojnom i uwolniłaby rossyjską dyplomacyę na zawsze od układania projektów reformy celem złagodzenia sposobu wojowania. Do podnoszenia zarzutów, że ten lub ów traktat nie został dotrzymany, rossyjska dyplomacya zawsze jest pierwszą. Jakie to gromy padały z Petersburga w r. 1876 i 1877 na Turcyę, a potem na Anglię za naruszenie traktatów!

Mimo najcięższych zarzutów, jakie spotkać może mocarstwo lojalnie postępujące, w Petersburgu panuje złowrogie milczenie. Nawet dla formy nie zganiono dygnitarzom rossyjskim w Bułgaryi ich nietaktownego występowania przeciw traktatowi berlińskiemu i podburzania malkontentów bułgarskich. Prasa rossyjska, zamiast łagodzić niechęć Europy, podnieca ją jeszcze więcej napaściami i pomysłami, w których najczęściej, jak n. p. w niedawnym słynnym artykule *Petersb. Wied.* o Austryi, najwyższa niedorzeczność łączy się z niegodziwą perfidią. Z tego wszystkiego pokazuje się, że Rossya mimo przykrości doznanych w Berlinie na kongresie lekceważy sobie opinię Europy tak samo, jak to czyniła długo po ułożeniu traktatu sanstefańskiego. Europa miała wtedy do czynienia z zwycięzcą upojonym tryumfami, więc trudniejszą była jej akcya niż dziś, gdy chodzi o poskromienie zamachów na uroczyście zawarty i podpisany traktat berliński.

Prasa zagraniczna pociesza się tem, że hr. Szuwałow występuje znowu na widownię, że rozpoczął już kampanię skrytą przeciw ks. Gorczakowowi, i jeżeli postawi kwestyę gabinetową, skłoni cara do umiarkowania wbrew skrajnemu programowi kanclerza. Ze ks. Gorczakow, wytknąwszy sobie za cel całej karyery dyplomatycznej zniszczenie Turcyi, nie myśli bynajmniej o uspokojeniu powstańców bułgarskich i zażegnaniu burzy grożącej, to nie ulega wątpliwości. Ale żeby hr. Szuwałow dziś tak samo wystąpił przeciw kanclerzowi jak w swoim czasie wystąpił przeciw Ignatiewowi i jego stypulacyom sanstefańskim, to rzecz bardzo wątpliwa. Hr. Szuwałow jest niezawodnie lojalniejszym dyplomatą niż ks. Gorczakow, ale dla lojalności nie poświęci programu Rossyi oficyalnej i nieoficyalnej, jeżeli tylko jest możliwość urzeczywistnienia tego programu. Traktat sanstefański był monstrualnym zamachem na Europę, hr. Szuwałow nie brał żadnego udziału w jego genezie, więc mógł wystąpić z przedstawieniami bez obawy, że wyrządzi krzywdę Rossyi, owszem nawet z przeświadczeniem, że wyświadcza jej przysługę patryotyczną.

W jednym tylko wypadku spodziewać się można, że hr. Szuwałow wystąpi po raz drugi jako *Deus ex machina* i poskromi radykalne zapędy panslawistów. Stać się to może dopiero wtedy, gdy Rossya przyjdzie do przekonania, że od roku opinia Europy nie uległa zmianie co do kwestyi wschodniej, że jak w swoim czasie energicznie wystąpiła przeciw zamachowi sanstefańskiemu, tak teraz znowu zaprotestuje dobitnie przeciw zniszczeniu traktatu berlińskiego. Anglia wzięła inicyatywę w tej sprawie i choć raz już sprawą cypryjską zachwiała zaufanie Europy w szczerość swojej troskliwości o interesa europejskie, mimo to wobec coraz groźniejszej komplikacyi stosunków na wschodzie i tym razem nie pozostanie odosobnioną. Za kilka miesięcy Rossya nie mogła tak dalece pokrzepić się na siłach, żeby podjąć mogła walkę nieobliczoną w swoich następstwach i skutkach. Gdy wypadnie znowu cofnąć się i uspokoić Europę, hr. Szuwałow otrzymać może powtórnie wdzięczną misyę, niekoniecznie jako antagonista ks. Gorczakowa, może nawet w porozumieniu z kanclerzem rossyjskim. Ale zadanie hr. Szuwałowa byłoby w takim razie trudniejsze, bo zachwiana wiara Europy w lojalność Rossyi wymagać będzie pewniejszych rękojmi.

Rada państwa.

Budżet na rok 1879.

(Ciąg dalszy.)

X. Ministerstwo skarbu. Wydatki złr. 73,686.550 (na r. 1878 uchwalono 72,241.592 zł.); dochody 338,656.979 zł. (na r. b. uchw. 325,412.000 zł.)

Z działu administracyi finansowej nie wyszczególniamy wszystkich wydatków na Galicyę wedle poszczególnych tytułów i różnic między preliminarzem na r. 1879 a uchwałami na r. 1878; w ogólności zmniejszają się one lub powiększają w stosunku innych krajów; tylko wydatki na regulacyę podatku gruntowego stanowią tu wyjątek, a przedstawiają się jak następuje: Na wszystkie w całem państwie komisye i podkomisye krajowe wydatki na r. 1879 są preliminowane w sumie 2,492.580 zł., t. j. o 49.920 zł. mniej niż na r. 1878 uchwalono; z sumy tej przypada na Galicyę 659.090 zł., t. j. o 83.760 zł. więcej; mianowicie przypada na komisyę krajową we Lwowie 303.120 zł. (w r. b. 216.000) na podkomisyę w Tarnopolu 170.700 zł (w r. b. 172.900), na podkomisyę w Krakowie 185.270 zł. (w r. b. 186.430). To tak znaczne pomnożenie wydatków na komisyę lwowską wynika z również znacznego pomnożenia liczby geometrów, dyurnistów pomiarowych i elewów samodzielnych. Nadto z działu kasowości ogólnej wymienić należy kwotę 111.087 zł.

BRONZY, MEBLE I KWIATY

NA WYSTAWIE PARYZKIEJ

Ze wszystkich rodzajów francuzkiego przemysłu, żaden może w ciągu ostatnich lat trzydziestu nie rozwijał się z taką szybkością, jak produkcya artystycznych bronzów. W 1848 roku liczba pracowników, którzy żyli z tej industryi, wynosiła zaledwie 3000. obecnie doszła już do 10.000 tysięcy. To też bronzy artystyczne tak się tu upowszechniły, że spotykamy się z nimi na każdym kroku. W biurach prywatnych i rządowych figurują w kształcie biustów i *pressepapier*, w salonach przybierają najrozmaitsze formy, zacząwszy od monumentalnych złoconych zegarów w stylu *renaissance* lub Ludwika XIV i statuetek różnych rozmiarów. W buduarach widzimy je w formie złoconych eleganckich kandelabrów, świeczników i trójnogów, podtrzymujących wazony chińskie lub japońskie, skombinowane z srebrem, emalią, porfirem, marmurem, oniksem.... W bogatych prywatnych hotelach spotykamy je w westybułach w kształcie posągów naturalnej wielkości, przedstawiających rozkoszne Kreolki lub Maurytanki, trzymające w ręku kryształowe lampy i kandelabry, w mieszkaniu artystów uderzają wytwornem naśladowaniem znanych dzieł sztuki, w ubogich gospodach i w skromnych pracowniach spotykamy przynajmniej zgrabne bronzowe lampy.

Zamiłowanie w bronzach jest tu tak wielkie, że niejeden ubogi amator, który nie może wydać na raz kilkudziesięciu lub kilkuset franków, odkłada miesięcznie ze swego zarobku po kilka lub kilkanaście franków dla kupienia w końcu roku upatrzonego przedmiotu. Znałem ubogiego urzędnika, który przez trzy lata odkładał po 15 franków miesięcznie ze swego lichego zarobku, aby kupić dwie sławne w owym czasie statuetki, z których jedna przedstawia grenadyera Napoleońskiej gwardyi, druga cudny typ żołnierza pierwszej republiki francuzkiej ze sztandarem w ręku, obdartego jak gałganiarz a groźnego jak bożek wojny.

Zacząłem przegląd bronzów od sekcyi włoskiej, spodziewając się, że znajdę tam rzeczy godne artystycznej przeszłości tego kraju. Niestety, doznałem wielkiego rozczarowania. Na pierwszym planie figurują bronzy weneckie i neapolitańskie — pierwsze czarnej barwy, drugie czokoladowej. Bronzy weneckie, tak samo jak szkła z Murano, są naśladowaniem dawnych wzorów. Jestto liczna kolekcya kandelabrów, świeczników i najrozmaitszych sprzętów w tym rodzaju z XIV i XVI stulecia, ale nie ma w niej nic, coby mogło zająć człowieka, miłującego piękno i postęp w sztuce.

Między bronzami neapolitańskiemi znajduje się kilka utworów nowoczesnych, ale brak im także życia — a wybór przedmiotów, najczęściej błahych i bez charakteru, zdradza zupełny brak twórczości i wyższego nastroju, bez których sztuka staje się rzemiosłem.

Zdaniem niektórych znawców najlepszym niby utworem działu neapolitańskiego jest płaskorzeźba, wykonana przez kawalera Luigi Frullini, przedstawiająca winobranie. Zdaje mi się jednak, że samo traktowanie tego przedmiotu w bronzowym odlewie jest już błędem, bo scenę sielankową śród blasku i dekoracyi przyrody, może odtworzyć tylko pędzel, a nie odlew z metalu, choćby nawet najdoskonalszy, a dzieło pana Frulliniego dalekie jest od doskonałości.

Przebiegłszy wystawy bronzów rozmaitych krajów europejskich, o których prawie nic nie mam do powiedzenia, zakończyłem ten przegląd na sekcyi rossyjskiej. Przyznam się szczerze, że zaszedłem tam jedynie *par acquit de conscience*, nie przypuszczałem bowiem, abym mógł znaleźć w dziale rossyjskim to, czego napróżno szukałem we Włoszech. Stało się jednak inaczej. Spotkałem się najprzód z kollekcyą małych bronzów. Składa się ona z pojedynczych figurek i z grup, przedstawiających różne sceny z codziennego życia. Jestto rodzaj etnograficznej wystawy w miniaturze. Charaterystyka typów, z których każdy prezentuje się w akcyi odpowiedniej, jest wielce wybitna, żywa i oryginalna. Dzielna trójka zaprzężona w eleganckich saniach, w których odziany szubą, siedzi jakiś *pamieszczik* ze swoją *barinią* w sobolowem futerku, niknie po drodze, wśród okropnej chlapawicy, która mi przypomniała obrazy naszego Chełmońskiego. W hołoblach typowy rysak wyciąga szalonego kłusa, a dwa konie drążkowe galopują ze *szczegolskim szykiem*.... Pan i pani okryli sobie niedźwiedziami nogi; widać, że im ciepło.

W przeciwnym kierunku, na drewnianym szkielecie, naśladującym niby saneczki, które ledwo ciągnie wynędzniała szkapa, jedzie jakiś biedny chłop. Widać, że nie umknął dość szybko z drogi, gdyż woźnica eleganckich sanek, pochylony w tę stronę, podniósł bicz do góry dla ukarania niesfornego *mużyka*. Biedny chłop, zakrywszy rękami oczy, podniósł nogi i pochylił je ku sobie, dla salwowania długiemi butami swego korpusu, zagrożonego uderzeniem.

Psia gimnastyka tego biedaka, wywróconego na słomie, wprowadza w dobry humor *pamieszczika* i jego magnifikę — patrzą ciekawie, czy bicz spadnie tam, gdzie potrzeba; a widać z ich oczów, że więcej liczą na wprawną rękę swego *kuczera* niż na zręczność biednego chłopa.

Scena ta oddana z niepospolitym talentem, werwą i uczuciem. Jestto satyra, która da do myślenia Rossyanom i cudzoziemcom,

Kiedym przypatrywał się tej grupie, zatrzymało się przed nią dwóch mężczyzn. Jeden mógł mieć lat 50, dobrze już szpakowaty, drugi młody. Z ubioru i ułożenia widać było, że należą do klasy, którą Francuzi nazywają śmietanką społeczną. Wziąłem ich z razu za Paryżan. Wtem młody człowiek uśmiechając się, rzekł w języku rossyjskim do swego kolegi:

— Potrzeba przyznać, że ten.... schwycił doskonale tę scenę.

— *C'est tout à fait ça* — odrzekł stary jegomość.

A potem zamyśliwszy się, dodał:

— Czy wiesz ty, jak się urodził nihilizm rossyjski?...

— *Parbleu!*... urodził się z zasady, która ma dziś kurs na całym świecie: *ôte toi, que je m'y mette....*

— Tak, ale to już jest następstwem; pierwsza myśl o nihilizmie musiała się urodzić w głowie człowieka, który dostał batem po uszach, tak jak ten *chachoł*, albo w głowie uczciwego szlachcica, który patrząc na tę scenę, odczuł uderzenie bata duszą i sercem.

— *Savez-vous Pierre Iwanowicz, vous etes un revolutionnaire* — odrzekł młodzieniec.

jako sumę płatnych w r. 1879 rat zaliczek bezprocentowych, udzielonych w r. 1876 dotkniętym klęskami gminom wiejskim w Galicyi.

W dziale wydatków na koszta dochodzenia podstaw podatkowych, wymiaru, ściągania i egzekucyi poborów bezpośrednich spotykamy się znowu z niestosunkowo wielkiemi liczbami, odnoszącemi się do Galicyi, na które już w roku zeszłym zwracaliśmy uwagę. I tak koszta dochodzenia podstaw, wymiaru i ściągania są znów preliminowane na 50.000 zł. (na całe państwo 66.000 zł., tak samo jak na r. 1878), koszta egzekucyi zaś na 45.000 zł. (t. j. tyle co na r. 1878; na całe państwo zaś 209.000 zł. t. j. o 69.000 więcej). Stosunek kosztów egzekucyi między Galicyą a całem państwem staje się w r. 1879 mniej rażącym, z 32·143% bowiem schodzi do 21·531%; ale w porównaniu z innemi krajami zosobna zawsze jeszcze razić nie przestaje. Na równi z Galicyą stawa w r. 1879 Dolna Austrya z stolicą Wiedniem (w r. 1878 figurowała tylko z 16.000 zł.), dalej idzie Styrya z 35 000 zł. (w r. b. 15.500 zł.), następnie Morawa z 18.000 zł. (w r. b. 10.000 zł.), Czechy z 15.000 zł. (w r. b. tak samo). Stosunek ten atoli znajduje właściwą ilustracyę dopiero przez porównanie liczb wyrażających odsetki od zaległości podatkowych. Tu nasamprzód idzie Dolna Austrya z 200.000 zł. (w r. b. 180.000 zł.), dalej Czechy z 90.000 zł. (w r. b. 85.000 zł) potem dopiero Galicya z 55.000 zł. (w r. b. 50.000 zł.), a dalej Styrya z 20.000 zł. (w r. b. tak samo). Na całe państwo wynoszą odsetki od zaległości podatkowych 417.000 zł.; gdyby tedy koszta egzekucyi były obliczane w stosunku zaległości, przypadłoby na Galicyę 13·189% wszystkich na całe państwo kosztów egzekucyi. Rozumie się, że koszta egzekucyi wracają się skarbowi sowicie; z Galicyi mianowicie znów sowiciej niż z innych krajów. Opłaty bowiem od egzekwowanych wynoszą w Galicyi 60.000 zł. (tak samo jak w r. b.), przewyższa Galicyę tylko Dolna Austrya z liczbą 65.000 zł. (w r. b. 45.000 zł.), ale niżej stoi Styrya z 40.000 zł. (w r b. 26.000 zł.), dalej Morawa z 20.000 zł. (w r. b. 12.000 zł.), następnie Czechy z 16.000 zł. (w r. b. tak samo). Z czego wszystkiego wynika, że w Galicyi i w Styryi mimo największych zaległości podatkowych egzekucya podatków jest prowadzona najenergiczniej, niewątpliwie dla tego, że kraje te są ubogie i ztąd nie dają skarbowi takich gwarancyj co do uiszczenia podatków, jak kraje bogate.

Podatki z Galicyi mają w r. 1879 wynosić:

1. Podatki bezpośrednie: podatek gruntowy wraz z dodatkami państwowemi 4,508,000 zł., czyli o 15,000 zł. więcej niż w r. b. (z całego państwa 36,900,000 zł., t. j. tyle, ile uchwalono także na r. b.); podatek domowo-czynszowy 1,116,000 zł., czyli o 1000 zł. mniej (z całego państwa 16,900,000 zł., t. j. o 100,000 zł. więcej); podatek domowo-klasowy 1,581,000 zł., czyli o 14,000 zł. więcej (z całego państwa 6,750,000 zł., t. j. o 50,000 zł. więcej); podatek zarobkowy 691,000 zł., czyli o 36,000 zł. więcej (z całego państwa 9,050,000 zł., t. j. o 50,000 więcej); podatek dochodowy 2,093,000 zł., czyli o 83,000 zł. mniej (z całego państwa 19,500,000 zł., t. j. o 500,000 zł. mniej); pięcioprocentowy podatek od dochodu z budynków wolnych od podatku domowo-czynszowego (w latach poprzednich wcale nie zachodzący w budżecie) ma dać z Galicyi 60,000 zł. (z całego państwa 1,300,000 zł.): opłaty za egzekucye podatkowe 60,000 zł., czyli tyle co i w roku bież. (z całego państwa 263,000 zł., t. j. o 53,000 zł. więcej); odsetki od zaległości podatkowych 55,000 zł., czyli o 5000 zł. więcej (z całego państwa 417,000 zł., t. j. o 27,000 zł. więcej). Razem przeto podatków bezpośrednich 10,164,000 zł., czyli o 46,000 więcej (z całego państwa 91,080,000 zł., t. j. o 1,080,000 zł. więcej). Wypada tu nadmienić, że liczby powyższe są preliminowane wedle zasady zaokrąglenia i prawdopodobnego uiszczenia się opodatkowanych z swej powinności; za podstawę zaś wzięte są liczby podatków przepisanych rzeczywiście na r. 1878, wedle których przypisano w Galicyi: podatku gruntowego 4.619,090 zł. (na całe państwo 37,563,314 zł.), domowo-czynszowego 1,283,463 zł. (na c. p. 17,374,265 zł.), domowo-klasowego 1.631,086 zł. (na c. p. 6,823,119 zł.), zarobkowego 758,439 zł., (na c. p. 9,724,545 zł.), dochodowego 2,263,268 zł. (na c. p. 18,571,291 zł.), pięcioprocentowego od budynków zwolnionych 55,293 zł. (na c. p. 1,269,173 zł.). Opłaty za egzekucye i odsetki od zaległości nie są naturalnie przedmiotem rozkładu.

2. Cła mają dać dochodu *brutto* 899,190 zł., *netto* 655,470 zł. (z całego państwa *brutto* 21,450,000 zł., *netto* 9,800,000 zł.). Czechy i Morawa stanowią tu szczególniejszy wyjątek; z powodu restytucyi podatku spożywczego od cukru, piwa i wina, wywożonych za granicę, która to restytucya wynosi dla Czech 7,150,000 zł., dla Morawy 400,000 zł. (dla Galicyi tylko 48,000 zł.), dwa kraje te nietylko nie dają żadnego dochodu *netto*, lecz owszem skarb dopłaci jeszcze Czechom 1,575,700 zł., Morawie zaś 124,750 zł. W porównaniu z r. 1878 będzie z Galicyi dochodu *netto* mniej o 209,980 zł. (z całego państwa mniej o 3,450,000 zł.); dopłata Czechom będzie o 1,542,460 zł. większa, Morawie zaś o 299,810 zł. mniejsza.

3. Podatki pośrednie, mianowicie: podatki spożywcze 4,947.260 zł. czyli o 48.000 zł. więcej niż uchwalono na r. 1878 (z całego państwa 67,635.000 zł., t. j. o 6,154.000 zł. więcej). Tu wypada nadmienić, że podatek od okowity rośnie dla Galicyi z 2,423.000 zł. na 2,559.000 zł., czyli o 136.000 zł. (dla całego państwa o 500.000 zł.), od wina i moszczu o 1.000 zł. (dla c. p. o 22.000 zł.), natomiast zmniejsza się podatek od piwa o 63 000 zł. (dla całego państwa rośnie o 1,200.000 zł.), tudzież od cukru o 26.000 zł. (dla całego państwa rośnie o 4,500.000 zł.) Dalej idzie w rzędzie podatków pośrednich sól, która z Galicyi da dochodu *netto* 6,124.512 zł., czyli o 173.263 zł. więcej niż w r. b. (z całego państwa 16,395.000 zł. t. j. o 211.000 zł. więcej); tytoń da dochodu *netto* 4,866.580 zł., czyli o 155.800 zł. mniej niż w r. b. (z całego państwa 38,240.300 zł. t. j. o 504 300 zł. więcej); stemple dadzą *brutto* 1,528.620 zł., czyli o 57.800 zł. więcej niż w r. 1878 (z całego państwa 17,240.000 zł., t. j. 40.000 zł. więcej); taksy i opłaty od czynności prawniczych dadzą *brutto* 2,503.600 zł., czyli o 53.000 zł. mniej (z całego państwa 31,960.000 zł., t. j. o 540.000 zł. mniej); wydatki w działach stempla i taks są stosunkowo niewielkie, tak że dochód *brutto* niemal równy dochodowi *netto*; loterya po strąceniu ogromnych wydatków, bo 974.650 zł. (na całe państwo 13,000.000 zł.) da dochodu *netto* 607.120 zł., czyli mniej więcej tyle co i w r. 1878 (z całego państwa 8,019.700 zł., co również stanowi mniej więcej dochód tegoroczny); myta, w których wydatki są bardzo małe, dadzą dochodu *netto* 551.590 zł. (z całego państwa 2,290 000 zł.); znaczenie srebra i złota będzie wymagało dopłaty z skarbu 230 zł. (z całego państwa dochód *netto* wynosić będzie 78.200 zł.); liczby w dziale myt i znaczkowania zbliżają się do tegorocznych. Razem przeto jest na r. 1879 z podatków pośrednich z Galicyi dochodu *netto* t. j. po strąceniu także niepodanych powyżej kosztów administracyi podatków spożywczych, stemplów i taks 21,020.000 zł., czyli w okrągłej liczbie o 160.000 zł. więcej niż w r. 1878 (z całego państwa 177,126.200 zł., t. j. o 7,456.000 zł. więcej).

Następują po podatkach różne działy pomniejsze, jako to: budynki dykasteryalne, z których jest z Galicyi dochodu *netto* 1.396 zł. (a z całego państwa niedoboru 25.671 zł.). fiskalności, które dadzą dochodu *netto* 23 680 zł. (z całego państwa 157.000 zł.), remanenty z nieruchomości skarbowych, z których dochód *netto* 3.700 zł. (z całego państwa 5.000 zł.); mennictwo, na które skarb dopłaci 4.250 zł. (na całe państwo dopłaci skarb 12.800 zł.)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Akcya okupacyjna.

„Z dniem dzisiejszym, pisze z Brodu 23 b. m. korespondent *Neue Fr. Presse*, rozwiązane zostały komendy 3, 4, i 5. korpusu. Komendanci i organa korpusów odejdą natychmiast na swe nowe miejsca przeznaczenia. Fmp. br. Szapary, który mimo nadwątlonego zdrowia pełnił aż do ostatniej chwili ciężkie swe obowiązki, przejechał przedwczoraj przez Brod spiesząc do swego ciężko chorego syna. Fmp. hr. Ramberg odjechał dzisiaj rano do Preszburga a fmp. Bienerth opuści prawdopodobnie dzisiaj ziemię bośniacką. Także i wojska, które mają być zdemobilizowane, ruszyły z dotychczasowych swych stanowisk. 66 brygada 33 dywizyi rozlokowanej nad Sawą powróci pierwsza do ojczyzny. Składa się ona z linii i rezerwy pułku nr. 19 tudzież z pułku piechoty nr. 48. Czoło tej brygady znajduje się dzisiaj prawdopodobnie w Osieku, zkąd wojska te odjadą już koleją na nowe miejsca przeznaczenia. Do tej chwili niewiadomo, gdzie te wojska stać będą załogą. 65 brygada nie będzie na razie demobilizowaną. Pułki rezerwowe nr. 12 i 26 tej brygady pozostaną na razie między Dobojem a Derwentem, zaś pułk piechoty nr. 70, na wyższej stopie pokojowej, stanie załogą w Brodzie. Pierwszy oddział 6 dywizyi miał 21 b. m. odejść z Serajewa. Toż samo musiały już wyruszyć 14 i 31 dywizya. 20 dywizya 40 brygady generał-majora Decey'ego, a mianowicie 39 pułk piechoty należący do tej dywizyi, przemaszerował dzisiaj przez Brod. Na razie został jeden batalion tego pułku w Brodzie, drugi w Varos a trzeci w Andriewaj. Wojska tej brygady, t. j. pułki piechoty nr. 39, 61 i 70 pułk rezerwy, są te same, które w chwili rozpoczęcia okupacyi musiały odbyć przykry niestety pochód z Szamacu na Graczanicę do Tuzli a następnie cofnąć się aż do Doboju. Dotychczas nie wydano jeszcze stanowczych rozkazów co do zmniejszenia etatu wojsk, które pozostaną w Bośnii. W kołach kompetentnych utrzymuje się zresztą zdanie, że nie należy spieszyć się zanadto z wykonaniem zarządzenia, które może narazić wojska nasze na wielkie niebezpieczeństwa. Rozmaite zjawiska, rady begów, sprzyjających nam i bardzo ciekawe rezultaty śledztw przeciw dowódzcom powstańców tak tutaj, jak i w Starej Gradysce, każą nam zachować jak największą ostrożność, jeżeli nie chcemy wojsk naszych rozproszonych po całym kraju, narażać na niebezpieczeństwo".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Serbii.)

Z Belgradu pisze 24 bm. korespondent *Deutsche Ztg*: „Nie minęły jeszcze cztery tygodnie od chwili, w której wojska serbskie opuściły terytoryum przyznane Bułgarom przez kongres berliński, a już zaczynają Bułgarzy pokazywać zęby swym „braciom" Serbom. Pułkownik Zdrawkowicz wraz z podpułkownikiem Katacem, oddał obwód Kulski rossyjskiemu gubernatorowi w Widdyniu. Ten zamianował natychmiast Bułgara, niejakiego Karawelowa, pretektem Kuli i Bielogradczyku. Karawelow należy do tego stronnictwa bułgarskiego, które na półwyspie bałkańskim chciałoby widzieć tylko samych Bułgarów, i które pragnie, ażeby do Bułgaryi przyłączono nietylko całą Rumelię, ale także Macedonię, część Epiru i Tessalii a nawet całą wschodnią część Serbii aż do Morawy. Prefekt rozpoczął swe urzędowania tem, że wszystkich Niebułgarów i Nierossyan, wydalił ze swojego okręgu. Kazał on dzwon, podarowany cerkwi w Kuli przez rząd serbski, zdjąć z wieży i schować do piwnicy, albowiem dzwon ten ma serbski napis... Ale mieszkańcy Kuli, którzy sympatyzują z Serbami, kazali odpowiedzieć Karawelowi, że nie spełnią tego rozkazu i tak wisi dzwon jeszcze w dzwonicy. Dalszą próbką zgodnego, sąsiedzkiego zachowania się nowego prefekta, są następujące fakta: Karawelow miał przekonać się, że serbsko-bułgarska granica jest źle poprowadzoną. Pojechał tedy do Widdynia, wziął ze sobą zbrojną eskortę i pojawił się nagle 20 t. m. na granicy pod Zajczarem (niedaleko Wrozku Czuka) z 40 żołnierzami, którzy obalili słupy graniczne, wkroczyli do wsi serbskiej nadgranicznej i zaczęli ją plądrować. Przerażeni mieszkańcy donieśli o tem do Zajczaru, zkąd wiadomość ta dostała się do Belgradu. Słupy graniczne są obsadzone a władza w Kuli jest zdania, że Widdyńczycy mają słuszność, albowiem granica serbska powinna jeszcze więcej być wstecz cofniętą. Wczoraj doniósł nam telegram z Zajczaru, że pod Wrazogranaczem powtórzyła się podobna historya. Zdaje się więc, że Bułgarzy zamierzają używać złotej wolności. W takim razie bliską jest chwila, w której Serbowie będą musieli strzedz swej granicy przeciw braciom bułgarskim nierównie pilniej, niż ongi przeciw Czerkiesom. Bułgarzy nie zapomną Serbom nigdy Pirotu, a gdy stolica Bułgaryi zostanie istotnie przeniesioną do Sofii, możemy przygotować się na większe zejścia niż pod Zajczarem. Doniosłem wam już w drodze telegraficznej, że rząd ustanowił komisyę z 17 członków, która ma rozpatrzeć warunki budowy drogi żelaznej Belgrad-Niż-Prysztyna i Belgrad-Niż-Sofia. Komisya ta złożona z techników i finansistów, ma ukończyć swe badania do połowy listopada a rezultat przedłożyć radzie państwowej. Z końcem listopada zostaną rozpisane licytacye. Słychać już obecnie, że największe szanse ma br. Hirsch i austryacka kolej państwowa. Br. Hirscha ma protegować silnie hr. Andrassy u Risticza.

(Międzynarodowa komisya rhodopska).

Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* pisze pod dniem 24 października: „Sprawozdanie komisyi rhodopskiej nie zostało jeszcze oficyalnie ogłoszone. Jednakże nieurzędowe tłómaczenie dokonane przez pewnego znanego tu publicystę pojawiło się już w druku. Mocarstwa ustanowiły komisyę, aby zarządziła śledztwo z powodu gwałtów popełnionych na ludności muzułmańskiej przez żołnierzy rossyjskich, gwałtów, o których obiegały najstraszniejsze wieści. Komisya składała się z następujących członków: Raszyda baszy, dawnego gubernatora Syryi i Rizy beja jako reprezentantów Porty; pułkownika Raaba jako reprezentanta Austryi-Węgier; generalnego konsula Fawcetta jako reprezentanta Anglii; konsula Challeta reprezentującego Francyę; sekretarza ambasady

---

Comme trait d'union między kollekcyą drobnych bronzów i okazami większych rozmiarów, znajduje się grupa, mająca nie więcej nad 50 centimetrów wysokości, jedyna w tym rodzaju. Jestto kreacya pana Czyżowa, pełna wdzięku i oryginalności, głęboko poczuta i odtworzona z mistrzowskim talentem. Przedstawia ona spotkanie dwojga kochanków.

Młoda i piękna dziewczyna, przyszła z dzbankiem do źródła po wodę. Młodzieniec objąwszy zlekka jej kibić, przyklęknął i mówi, co ma w sercu.... Dziewczyna odwróciła głowę i szuka niby po za sobą postawionego dzbanka, ale ze spuszczonych jej oczów i wyrazu twarzy widać, że odwróciła się nie dlatego, ale żeby ukryć wzruszenie, obudzone gorącem słowem młodzieńca. Pierwszy brzask budzącej się miłości w sercu czystem, jest oddany z takiem ciepłem, z taką prawdą uczucia, iż zdaje się nam, patrząc na tę idyllę, że twarz dziewczyny płonie rumieńcem....

Drugi utwór tego samego artysty nierównie większych rozmiarów (*demi-nature*), niemniej jest wdzięczny i pełen poetycznej naiwności. Przedstawia on młodą dziewczynę, która przechodzi po dylu rzeczułkę. Obie ręce dziewczęcia wzniesione trochę do góry, dla utrzymania równowagi, jej krok drżący i niepewny, zdradzają kłopot, w jakim się znajduje, ale widać że się już nie cofnie, i postawi koniecznie na swojem. Ta myśl rozpromienia jej niewinną twarzyczkę, na której błąka się trwożliwy uśmiech niepewnego tryumfu — jeszcze chwilka, a ozwie się głośną radością i zbudzi leśne echa....

Dział bronzów francuzkich odznacza się, tak liczbą wystawców, których jest 150, jak świetnością okazów. Nie mogę wyliczać wszystkich rodzajów bronzów, ani też wdawać się w technologię aliażów, które wywołała konkurencya dla zniżenia ceny wyrobów i większego ich odbytu — powiem tylko słów kilka o całości tej wystawy, z wyszczególnieniem niektórych specyalności.

Ogromny ten bazar bronzów imponuje szczególnie rozmaitością okazów. Obok licznych bronzów narodowych, które są odtworzeniem najdoskonalszych kreacyj rzeźbiarzy francuzkich, widzimy cudnie piękne imitacye bronzów różnych epok i różnych stylów, nie wyłączając nawet japońskiego — a w dodatku różne inne okazy, które jeśli nie dowodzą dobrego gustu, mają za sobą oryginalność, jak n. p. bronzy nowego wymysłu na śladające palo ną glinę (*terre cuite*).

Bronzy dzielą się na dwie główne gałęzie, na bronzy złocone i naturalne do użytku codziennego n. p. kandelabry, zegary i t. d. i bronzy artystyczne, które są odtworzeniem najpiękniejszych wzorów rzeźby nowoczesnej, średniowiecznej lub starożytnej, albo też przedstawiające oryginalne kreacye, wykonane podług dawnych wzorów. Zbytkowe bronzy pierwszej kategoryi odznaczają się dobrym gustem i artystycznem wykonaniem, ale cały ten dział błyszczący złotem i ubarwiony emalią, wygląda obok kollekcyi Barbedienna, jak piękny i bogaty bazar obok świetnego muzeum sztuk pięknych.

Fabryka bronzów Barbedienna ma sławę europejską, ale mało są znane publiczności francuzkiej a tem mniej cudzoziemskiej fazy, przez jakie przechodziła i chlubne wysilenia podejmowane przez Barbedienna dla doprowadzenia jej do szczebla świetności, na jakim się dziś znajduje.

W początkach, kiedy proceder fabrykacyi używany przez Barbedienna był ten sam, jakim posługiwali się inni fabrykanci, nie łatwo było śród licznych konkurentów zdobyć pierwszorzędne stanowisko. Doszedł on jednak do niego za pomocą wrodzonego ducha artyzmu, który zapewnił mu pierwszeństwo. Ale wiadomo, że tam, gdzie rzecz idzie o zastosowanie sztuki do industryi, czynnik artystyczny o tyle tylko może być płodnym, o ile jest posikowany *par le maudit metal*. Nakłady podejmowane przez Barbedienna dla utrzymania artystycznej reputacyi domu narażały go na tak wielkie koszta, że przyszła w końcu krytyczna chwila, która postawiła go w niemożności utrzymania się na dawnej stopie.

W owym właśnie czasie pan Collas wynalazł sposób redukowania rzeźby największych rozmiarów do najmniejszych proporcyj. Inwencya ta uśmiechała się bardzo przemysłowcom, ale nie spieszyli się z jej nabyciem, gdyż rzecz wydawała się im zanadtą piękną i doskonałą, aby mogła w praktycznem zastosowaniu odpowiedzieć wszystkim praktycznym warunkom przemysłu.

Barbedienne jednak, opierając się na starem francuzkiem przysłowiu: *qui ne risque rien, n'a rien*, chwycił, jak to mówią, piłkę w podskoku i wszedł natychmiast w układy z panem Collas o nabycie wynalazku. Warunki były dość twarde, ale Barbedienne przyjął je bez najmniejszego wahania. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania, — dziś Barbedienne ma sławę i pieniądze.

(Dokończenie nastąpi.)

Bazylego a później w jego miejsce pana Liszkina jako reprezentanta Rossyi; dragomana Graziani reprezentanta Włoch i wicekonsula Müllera reprezentanta Niemiec. Sprawozdanie podpisali tylko reprezentanci Turcyi, Anglii, Francyi i Włoch. Z protokołów można się dowiedzieć, dlaczego reprezentanci reszty mocarstw nie podpisali sprawozdania. Reprezentant rossyjski zaprotestował zaraz na samym początku przeciw spisaniu zeznań, które żołnierzy rossyjskich w bardzo niekorzystnem stawiają świetle. Członkowie komisyi po kilku naradach uwzględnili o tyle protest rossyjskiego reprezentanta, że złagodzili nie co najostrzejsze skargi. Przedłożone sprawozdania zawierają więc skargi w złagodzonej formie. Reprezentant rossyjski nie zadowolnił się tem i odmówił podpisu. Reprezentant Austryi pułkownik Raab nie przybył na ostatnie posiedzenie z powodu choroby i oświadczył, że wygotuje osobne sprawozdanie dla swojego rządu. Reszta członków komisyi zaproponowała odroczenie aż do wyzdrowienia Raaba. Ale niemiecki wicekonsul Müller tak uporczywie domagał się wciągnięcia oświadczenia Raaba do protokołu, że koledzy jego ustąpili wreszcie i na wniosek reprezentanta Włoch zamknęli rozprawy. Reprezentant niemiecki odmówił podpisu. Reprezentanci Turcyi, Anglii, Francyi i Włoch zgadzają się z sobą najzupełniej i oświadczają, że nie mogą już więcej zadawać gwałtu swojemu sumieniu, gdyż łagodząc skargi na żołnierzy rossyjskich, zrobili wszystko, co było w ich mocy. Wyrazili także pewną nadzieję, że reprezentant austryacki przyłączy się do ich oświadczenia, i oświadczyli, że powrót wypędzonych muzułmanów jest możliwy jedynie pod opieką władzy, którąby stała ponad obecnemi władzami i mogła je kontrolować. Protokoły zawierają potworne szczegóły. Podczas ostatniej wojny popełniono wiele brutalnych czynów i okrucieństw, ale co do stopnia barbarzyństwa i rozmiarów tych strasznych nadużyć, znikają one zupełnie wobec zbrodni, o których dowiadujemy się ze sprawozdania, zbrodni tem wstrętniejszych, że zostały popełnione pod pozorem przywrócenia spokoju i porządku i to przez armię przynajmniej z nazwiska karną, zbrodni popełnionych na bezbronnych — po największej części starcach, kobietach i dzieciach. Rzecz dziwna, że muzułmanie bardziej się uskarżają na żołnierzy rossyjskich aniżeli na Bułgarów. Dopóki na półwyspie bałkańskim istnieć będą rządy rossyjskie, tak mówią muzułmanie, dopóty za żadne skarby świata nie powrócimy do domów, choćby je nawet car napełnił złotem i srebrem. Mimo nędzy, chorób i największego niedostatku uważają muzułmanie swoje obecne położenie za „raj“ w porównaniu z tem, co wycierpieli pod panowaniem rossyjskiem. Tymczasem, jak się pokazuje ze sprawozdania komisyi, oświadczył ks. Dundukow że dopiero po zarządzeniu surowych środków ostrożności wpuści Turków do kraju, o zwinięciu silnych załog nie chce gubernator nawet słyszeć, twierdząc, że nie mógłby odpowiadać za następstwa. Więcej niż 50 a najwięcej 100 Turków naraz nie chce wpuszczać a i w takim razie tylko po odbytem poprzednio śledztwie na podstawie osobnego pozwolenia i po zarządzeniu osobnych środków ostrożności. Komisya donosi, że w następujących miejscowościach rhodopskich znajduje się 150.000 emigrantów tureckich: Gümürdżina, Mastanli, Kiridżi-Ali, Gabrowa, Haskiöi, Ortakiöi. Komisya zwiedziła te miejscowości i przesłuchała ludzi po kolei. Nawet najbujniejsza wyobraźnia nie zdołałyby wymyśleć zbrodni straszniejszych niż te, które popełniono na tych biednych ludziach. Włosy stają na głowie, gdy się czyta w tem sprawozdaniu o okrucieństwach, jakich na każdym kroku dopuszczali się ci rossyjscy apostołowie nowoczesnej cywilizacyi. Sprawozdanie to jest pełne ciągle powtarzających się opowiadań o gwałceniu kobiet *en masse*, o porywaniu wszystkich młodych kobiet i dziewcząt, które rozbestwionej i rozjuszonej dziczy weszły w drogę, o mordowaniu ich towarzyszy, o ohydnem bezczeszczeniu kobiet i dziewcząt w obecności ich mężów, ojców i braci, którzy przywiązani do taczek musieli na to patrzeć, a których następnie według kaprysu zabijano lub zostawiano przy życiu; o podobnych zbrodniach, dokonywanych na matkach, których dzieci poprzednio w ich oczach wymordowano, o odrzynaniu piersi i tym podobnych kaleczeniach, o innych najohydniejszych zbrodniach, o których nie podobna w żaden sposób na tem miejscu wspominać. Odczytanie tego sprawozdania musi przesycić nawet najchorobliwszą fantazyę spragnioną strasznych wrażeń. Ani starość, ani młodość nie chroniła od tej brutalnej, dzikiej chuci. Kobiety 50 i 55 letnie, dzieci 12 a nawet 8 letnie padały ofiarami rozhukanej tłuszczy. Powątpiewano o prawdzie zeznania pewnego ośmioletniego dziewczęcia. Konsul Fawcett poparty przez konsula Challeta, domagał się lekarskiej rewizyi, ale reprezentant Rossyi oparł się temu. Równie straszne choć trudnemi do pojęcia są owe tak sobie dla kaprysu bez najmniejszego celu urządzane rzezie, *en masse* dokonywane na bezbronnych Turkach, uciekających tylko z nędznem życiem, rzezie, w których nie chodziło o zaspokojenie cielesnej chuci, ale jedynie o jakąś niepojętą najdzikszą rozkosz mordowania i niszczenia na wielką skalę. Uciekających spędzano zwykle tak, iż stali w końcu obok siebie jak trzoda owiec. Wtedy dopiero na tak zbitą masę rozpoczynano ogień kartaczowy. Pod Hermanli wrzucały kobiety setkami swoje dzieci do wody, aby je uchronić od okropniejszej śmierci. W Tirnowie odcięto ręce 24 ludziom, a tak okaleczonych zepchnięto w bezdenną przepaść. Pod Moricze i Hermanli zniszczyli Rossyanie 500 wozów napełnionych kobietami i dziećmi tureckiemi. W Demotyce pastwiono się nad uciekającemi kobietami i dziećmi, w sposób tak okropny, że z 65 pełnych wozów tylko 5 osób zdołało ujść z życiem. Takie obrazy przesuwają się jeden po drugim w nieskończenie długim szeregu. Wobec tego burzenie i palenie domów, wsi i miast schodzi na drugi plan. Przedłożony materyał jest ujęty w 29 protokołów. Sprawozdawcy wyrażają w końcu życzenie, aby ustanowiono w odnośnych okręgach wyższą władzę, pod której opieką muzułmanie mogliby powrócić do swojego kraju.“

(Irlandya wobec wojny z Afganistanem,)

Irlandzkie dzienniki z niewymownem zadowoleniem rozpisują się o wzrastających dla Anglii kłopotach w Afganistanie, składając w najgorętszych wyrazach podziękowania za to i życzenia Szyr-Alemu. Tak np dziennik *Nation*, w naczelnym artykule pod tytułem *Dzielny Emir*, pisze w formie życzenia: „Długie życie i dobre zdrowie, powodzenie w zamiarach i pomyślność Szyr-Alemu, emirowi Afganistanu! Niech będą jego rady roztropne, a plany rozumne, ramię jego silne, a miecz śmiały, by się oparł wszelkiej niesprawiedliwej napaści, jaka przeciw niemu wymierzona być może!“ Dalej przedstawia emira jako wzór męstwa, „który obelżywe najście spotkał jak należy szybkiem odparciem i niewzruszoną nieufnością. Na całym świecie nie znajdzie się ani jedno serce irlandzkie, któreby nie podziwiało jego patryotyzmu i odwagi.“ Inny dziennik irlandzki *Irishman*, widzi zbliżającą się nową wielką wojnę, i wita ją z równą jak poprzedni radością, bo z niej wypłynie klęska i upokorzenie Anglii. Przypomina, że wojnę tę przewidywał. Jak tylko pułki Gurkasów sprowadzono do Malty, zapowiedział, że Rossya musi postarać się o zajęcie dla wojsk indyjskich w Azyi. „Lew angielski jednak musi być bardzo chory, kiedy słabe państwo afgańskie poważa się wyzywać go tak śmiało.“ Anglia musi rozpocząć wojnę, chociaż jej to bardzo nie na rękę, bo czas nie po temu, miejsce jest złowróżbne, a pora roku zła. Gdyby w dawnych wojnach z Afganistanem, wąwozy były dobrze strzeżone i rozpaczliwie bronione, noga angielska nie byłaby weszła do kraju. Afganowie dziś wiedzą o tem, a dowodzeni będą przez oficerów rossyjskich, którzy wśród zimy przeszli Bałkany. „Tysiące Rossyan znajdą się między Afganami, a w razie potrzeby pójdą w pomoc hordy.“ Wszystko zapowiada straszną rzeź dlatego tylko, że Anglikom chce się wejść do Kabulu i wymódz zad śćuczynienie na emirze. Jeżeli zaś wojna nie powiedzie się Anglikom, rzeź będzie jeszcze większa, bo całe nienawidzące ich Indye powstaną od dołu, a Rossya rzuci się na nich z góry. „Ta kabulska wojna zdaje się drobnostką sama w sobie; wszystko jednak wskazuje, że to krytyczny punkt w losach Anglii.“ W innym artykule tenże *Irishman* mówi: „Opatrzność zdaje się znowu błogosławić sprawie Irlandyi, od chwili gdy Anglia stoi przed lawiną strasznych kłopotów, jakie się na nią walą. Jak przed tysiącami lat Wszechmocny dotknął Egipcyan plagami za to, że odmawiali Izraelitom swobody, tak Anglia dziś cierpi i cierpieć będzie coraz więcej za swe grzechy przeciw Irlandyi. Dzisiejsze chmury na Wschodzie, tak jak kiedyś za Pitta chmury na Zachodzie, wymagają zażegnania przez słowo pokoju dla Irlandyi. Anglii jednak serce może będzie zatwardziałem jak ongi serce Faraona.“ *Flag of Ireland* pyta w tymże samym duchu: „Czyż Opatrzność nareszcie przybliżyła dzień pokuty dla mordercy stu narodów? Czy czara grzechów Anglii już jest pełna? Czy nareszcie znajdzie się mściciel za tyle krwi przelanej w obronie nieprawości? Pycha to Anglii wywołała wojnę. Emir zaś działa w porozumieniu nietylko z Rossyą, ale i z książętami indyjskimi. Dla Irlandyi dzień to zadowolenia.“

Cytaty te, powiada *Gazeta Warsz.* wystarczą, by wskazać, w jakim usposobieniu ducha Irlandczycy przyjmują dzisiejsze kłopoty Anglii. Wniosków z tego nie należy wprawdzie zbyt daleko posuwać. Irlandczycy nie myślą ponowić roku 1798; zresztą nikt nie myśli zawijać z nieprzyjazną flotą do ich brzegów; niemniej przeto te wystąpienia dzienników irlandzkich niemiłe w Anglii zrobiły wrażenie. Anglicy widzą, że przez 600 przeszło lat panowania nietylko nie strawili Irlandczyków, ale że mają w nich ciągle otwartych i serdecznie ich nienawidzących wrogów. Na cóż się więc przydały owe, tyle wieków trwające, a tak straszne prześladowania polityczne, na których wspomnienie duch ludzki nieraz się wzdryga, a których ślad ostatni w prawie ledwo przed pięćdziesięciu laty usunięty został? Na cóż się przydało ekonomiczne niszczenie kraju, zabijanie jego przemysłu, by przemysł angielski podnieść, oddawanie ludności wiejskiej na pastwę rozbójniczym instynktom właścicieli rolnych angielskich, albo ich komisarzy? Na co się przydało tyle niegodziwości, tyle zbrodni, stanowiących taką plamę w dziejach Anglii, a usprawiedliwiających wszystko, cokolwiek powie taki *Irishman* lub inny organ, wszystkie jego przekleństwa i pomsty? Na co się przydało wyludnienie Irlandyi, która z 8 przeszło milionów w r. 1846 zeszła dziś na 5 milionów, ludność jej bowiem od r. 1831 do 1841 zmniejszyła się o 20 procent, a od r. 1851—1861 przeszło o 12 procent? Na co się przydała nędza nieustająca, głód, który przed trzydziestu laty w ciągu lat dwóch zabił w Irlandyi dwa miliony ludzi, ku zadowoleniu londyńskich kramarzy, liczących że za jego pomocą raz przecie skończą się obrachunki z tem niewygodnem celtyckiem plemieniem? Na co się przydała emigracya wyprowadzająca co rok setki tysięcy za Ocean, a na którą równie jak na głód liczono? Dziś z zadziwieniem widzą w Londynie, że wszystkie te środki wiekowej polityki Anglików względem Irlandyi, nie osiągnęły celu. Czem był Irlandczyk dla Anglika dawniej, tem jest dziś; może nawet jest gorszy niż był. Bo za temi kilku milionami zubożniałych Celtów Zielonego Erynu stoi teraz trzy do czterech milionów Celtów w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, odgrywających bardzo poważną rolę w wielkiej Rzeczypospolitej, w niektórych razach i stronach przeważną, i nadających usposobieniom *yankesów* tę barwę nienawiści, jaką się one względem Anglii odznaczają.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek pod względem zaprojektowanej zmiany oświetlenia miasta.

— **Janowi Matejce** wręczone zostało wczoraj w Krakowie berło według programu podanego przez nas w poniedziałek. Uroczystość, o której szczegóły te wyjmujemy z *Czasu*, rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katedralnym na zamku, celebrowanem w asystencyi licznego duchowieństwa przez ks. biskupa Janiszewskiego, który w obecności Matejki i jego rodziny poświęcił berło ofiarowane mu przez miasto rodzinne. Na nabożeństwo zgromadzili się licznie członkowie rady miasta z prezydentem na czele, prezes akademii umiejętności, rektor uniwersytetu, reprezentanci sztuk i nauk z Warszawy, Lwowa i Poznania, dyrekcya krakowskiego towarzystwa sztuk pięknych, artyści malarze, dawni koledzy i towarzysze solenizanta, oraz profesorowie szkoły sztuk pięknych, wreszcie wielka liczba osób znakomitszych w mieście, nawet dam, tak iż kościół był przepełniony. Wszyscy byli w strojach galowych, wśród których spotkać się było można ze strojem narodowym. Po nabożeństwie udała się rada miejska z p. Matejką i reprezentantami wyżej wymienionymi o godzinie 12 w południe do ratusza miejskiego, gdzie w przystrojonej sali radnej, przed znajdującym się tamże obrazem *Bitwa pod Grunwaldem* odczytał sekretarz rady miasta p. Zawiłowski uchwałę z dnia 24 b. m., którą podaliśmy w poniedziałek.

Następnie zabrał głos p. prezydent miasta Krakowa dr. Zyblikiewicz, podnosząc w mowie swojej, że uroczystość dzisiejsza jest dalszym ciągiem stanowiska i posłannictwa, jakie Kraków zajmował w rozwoju cywilizacyi i oświaty narodowej. Kiedy Kazimierz Wielki zakładał akademię, Kraków stosownie do jego żądania przyjął na siebie zobowiązanie, że stać będzie na straży praw i przywilejów nowej instytucyi. „Ten akt dzisiejszej uroczystości — rzekł dr. Zyblikiewicz, wspomniawszy poprzednio o świetnych dziejach krakowskiej akademii i znakomitych mężach, którzy byli jej uczniami — niechaj będzie stwierdzeniem odwiecznego stosunku miasta Krakowa do nauki i sztuki, niechaj będzie ponowieniem przyrzeczeń danych niegdyś przez Kraków Kazimierzowi Wielkiemu i Władysławowi Jagielle i niechaj będzie złotem weselem po ślubie, który przed 500 laty Kraków naukom i sztukom uczynił. Szczęśliwy jestem, że mnie się dostało w udziale spełnienie aktu takiego znaczenia, spełniam go z uczuciem radości. Przyjm więc czcigodny mistrzu (podaje Matejce berło) ten symbol władzy i panowania Twego w dziedzinie sztuki. Niechaj to berło będzie dobrą wróżbą dla szkoły sztuk pięknych, pod Twoim sterem niedawno odnowionej; niechaj ta młoda latorośl dojdzie w narodzie do potęgi i znaczenia, jakie sobie zdobyła macierzysta jej instytucya, nasza *Alma mater*, nosząca także berło w swym herbie.“

Jan Matejko, odebrawszy berło z rąk dr. Zyblikiewicza, przemówił krótko, podnosząc głównie symboliczne znaczenie daru, którym go zaszczyciło miasto rodzinne. Niegdyś królowie polscy wolnemi głosami przodków obierani w murach Krakowa przyjmowali znamiona władzy swej, z koroną — berło. To też jakby wdzięcznością wiedzeni ku stołecznemu miastu, dzieląc się niby władzą swą królewską, dostojnemu naczelnikowi miasta nadali prawo używania berła. Królowie polscy, wznosząc w Krakowie instytucyę naukową, ozdobili ją oznaką królewskiej godności kładąc berło na tarczę akademii krakowskiej. Dziś reprezentacya miasta Krakowa niesie berło w darze swojem mistrzowi bo na tem godle królewskości, na tem berle tradycyjnem żłobione są smutne i świetne dzieje ojczyzny.

Po Matejce członek akademii umiejętności i profesor szkoły sztuk pięknych p. Władysław Łuszczkiewicz podniósł wielkie znaczenie tej uroczystości dla sztuki.

„Nie bierzemy jednak — rzekł w końcu mowca — tej uroczystości za wyraz zwykłego obywatelskiego uznania zasług, pracy, ale za tryumf sztuki polskiej, za przyznanie jej wysokiego stanowiska w sprawach kraju; sądzimy, że w imieniu tej sztuki, należy się wynurzyć reprezentacyi miasta podziękowanie. Czujemy, że miasto, co spotykało się u siebie codziennie z majestatem królewskim, co w murach swych wychowywało świętych i dawało światu głębokich myślicieli i uczonych, nieskorem być mogło w przyznaniu praw obywatelstwa sztuce, ale czekało z wiarą do chwili, w której Bóg zesłał wielkiego mistrza, a świat cały artystyczny Europy to miano mu przyznał. Chwała niech będzie Bogu, który daje miastu wielkich ludzi, a cześć miastu, które dary Boże uszanować godnie umie!“

Wreszcie p. Jan Matejko oznajmił, iż berło to przeznacza na własność szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Gdy Prezydent miasta ogłosił uroczystość za skończoną, reprezentanci z różnych miast podpisali uchwałę Rady miasta, jako wykonaną.

Berło ofiarowane Janowi Matejce, tak *Czas* opisuje: Laska berła hebanowa obwinięta spiralnie srebrnym pasem, na którym napis: „Janowi Matejce, krakowianinowi, jego rodzinne miasto. R. P. 1878“. Laska ta, ujęta w srebrną rękojęść rytą w arabeski, schodzi w złotą główkę. Laska kończy się kapitelem złotym, na którym spoczywa szczyt jej z srebra oxydowanego w stylu barokowym, przypominającym buzdygany lub buławy. Na wypukłości tej części umieszczone są trzy tarcze w ornamentyce z wypukło-giętemi złotemi krawędziami, a na nich ryte widoki Wawelu, domu szkoły sztuk pięknych na Kleparzu i Bramy floryańskiej. Ponad głową berła wznosi się wieniec dębowy bardzo misternej roboty, a z pnia berła występuje urna z oxydowanego złota, w której płonie złoty płomień. Powyżej rękojeści jest złota obręcz, na której umieszczone z jednej strony paleta malarska z pędzlami, zwój dyplomu i podobizna monogramu jubilata, z drugiej herb miasta Krakowa. Dokoła wyryty napis: „Za prezydentury M. Zyblikiewicza“.

— **W dzień Zaduszny,** jak się dowiadujemy, zbierane będą przy stolikach na cmentarzach tutejszych dobrowolne datki na cele towarzystwa św. Józefa z Arymatei, które się zajmuje pogrzebami bezpłatnemi dla ubogich chrześcian, umierających w nędzy.

* **Samobójstwo.** Wczoraj po południu na Wysokim zamku spostrzeżono wisielca na drzewie. Poznano w nieboszczyku szewca Wacława Pitrol, mającego lat 50. Według oświadczenia lekarza wisiał zmarły już kilka dni na drzewie. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* **Amator kawioru.** Wczoraj wieczór skradziono z dziedzińca hotelu pod l. 13 przy ulicy Kazimierzowskiej dwie beczułki kawioru. Szkodę ponosi Abraham Statingros, kupiec z Kiszyniewa, który z sobą pięć beczułek kawioru na sprzedaż przywiózł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meranie utalentowany malarz Ignacy Jasiński; w Berlinie jeden z najmajętniejszych przemysłowców pruskich właściciel wielkich ludwisarni C. Heckmann, tajny radca komercyjny, przeżywszy lat 93; w Paryżu utalentowany młody publicysta republikański, szef gabinetowy w ministerstwie spraw wewnętrznych Lucyan Rigade, na tyfus; tamże Jerzy Cavalié, przyjaciel Gambetty z czasów szkolnych, inżynier, skompromitowany w rozruchach komuny.

— **Pojedynek.** Jak donoszą dzienniki węgierskie, dnia 26 b. m. odbył się pod Pesztem pojedynek na pistolety pomiędzy baronem Duka a p. Rohonczy. Ostatni otrzymał postrzał w prawą nogę. Przyczyna pojedynku niewiadoma.

— **O wielkiej kradzieży,** odkrytej dnia 21 b. m. w Genui, donoszą dzienniki włoskie: Z filii banku narodowego włoskiego w Ankonie wysłano pod dozorem trzech

urzędników trzy skrzynie z pieniądzmi do Genuy. Jedna ze skrzyń tych zawierała 3 miliony lirów w banknotach, druga 2,400.000 lirów, trzecia prawie tyleż. W Genui urzędnicy umieścili przy zachowaniu należytej ostrożności wszystkie trzy skrzynie w ogniotrwałej kasie banku narodowego, kiedy jednak na drugi dzień chciano otworzyć je, pokazało się naprzód, iż klucz, który urzędnicy z sobą przywieźli, nie przydawał się do zamku tej, która zawierała 2,400.000 lirów, a gdy ją otworzono innym kluczem pokazało się, że zamiast banknotów zawierała drzazgi. Na razie oddano trzech urzędników pod nadzór policyjny, w Ankonie zaś uwięziono kasyera i kilku oficyalistów banku narodowego.

— **Spadkobierców** zmarłego bezpotomnie d. 2 kwietnia b. r. w Cerekwicy, w powiecie pleszewskim (w Poznańskiem) Józefa Świergockiego, który liczył lat 70, wzywa sąd pleszewski, aby się zgłosili z pretensyami swemi w terminie wyznaczonym na dzień 22 lipca 1879 o godzinie 10 rano w sądzie pleszewskim, w przeciwnym bowiem razie cała pozostałość przejdzie na skarb państwa.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w mieście Langen, w Hessyi. Żona asesora sądu krajowego Amendt złożona była ciężką chorobą, a pożar, który wybuchł w sąsiedztwie, pogorszył jeszcze stan jej. Zmozgo straszne cierpienia prosiła nieszczęśliwa, dla której lekarze nie mieli już nadziei, męża swojego, ażeby wybawił ją od tych cierpień przez skrócenie życia. Mąż też usłuchał ją w końcu i zastrzelił, poczem oddał się w ręce sądu.

— **Sprytnych złoczyńców** ujęła niedawno policya w rossyjskiem mieście Penzie. Istniał tam przez jakiś czas dom gry, z którego każdy bez wyjątku, kto uległ pokusie wychodził obrany z pieniędzy aż do ostatniej kopiejki. Wznieciło to w końcu w licznych ofiarach tego namiętnie ulubionego w Rossyi przemysłu podejrzenie, że szalonemu szczęściu bankiera sztuka musi dopomagać. Wezwano więc pomocy policyi, która przedsiębiorcę gry uwięziła i opieczętowała salę. Śledztwo wykryło, że cywilizacya oszustwa praktykowanego tam przewyższa to wszystko, na co dotąd zdobyć się mogła najbujniejsza wyobraźnia. Ściany bowiem jak i sufit sali wyłożone były kobiercami w gwiazdki, a u sufitu tu i owdzie gwiazdki miały małe niedostrzeżone okiem otwory. Podczas gry znajdowali się w pokoju nad salą leżący na podłodze wspólnicy, którzy przez owe otwory swobodnie mogli patrzeć w karty grających i za pomocą telegraficznych drutów przeprowadzonych przez ściany i podłogę sali, dawać znaki uderzeniami w nogę przedsiębiorcy, jakie kto ma w ręku karty. Dowcipny wynalazca, równie jak trzej jego wspólnicy skazani zostali, jak donoszą dzienniki, na całe życie na Syberyę.

Notatki literacko-artystyczne.

Dwór Mieszka I. Zdarzają się w historyografii niespodzianki, przewyższające najśmielsze nasze nadzieje. Po tak gorliwych poszukiwaniach źródeł do czasów pierwszego historycznego księcia polskiego. Mieszka, czyż można było marzyć że uda się jeszcze komu odkryć nowy materyał przedstawiający tego władzcę, jego dwór i kraj, z nowej, dotąd nieznanej strony? A jednakże tak się stało. To, co o nim wiemy z kronik Widukinda i Thietmara, odnosi się niemal wyłącznie do spraw zewnętrznych, do wojen z Geronem i Wichmanem do stosunków z Niemcami, podczas gdy sprawy wewnętrzne, ustrój społeczny, organizacya sił państwowych, cywilnych i wojskowych, stosunek pana do podwładnych, stan kultury i mieszkańców i t. p. tonęło w ciemnej pomroce dziejów. Szczęśliwem zdarzeniem znalazł się na dworze Mieszka podróżnik, który miał sposobność poznać te wszystkie stosunki a silnie zajęty tem, co widział, powziął myśl, za którą go błogosławić powinniśmy, jakkolwiek zkąd inąd na błogosławieństwo wcale nie zasługiwał — myśl przekazania tych ciekawych rzeczy na piśmie cudzoziemcom i potomności. Owym podróżnikiem był nie kto inny, jeno żyd, obyczajem swego narodu jeżdżący po świecie dla interesów a o tyle jedynie różniący się od niezliczonych swych potomków, że handlował wprost żywym towarem, że nakupiwszy w krajach słowiańskich niewolników, zapędzał ich do Andaluzyi i tam z wielkim zarobkiem sprzedawał. Jesto jedna z licznych illustracyj do świetnego szkicu Szajnochy pt. *Słowianie w Andaluzyi*. Otóż rzeczony Izraelita hańbę swego rzemiosła, które wówczas zresztą nie budziło takiego, jak dziś oburzenia, opłacił sowicie zajmującym opisem, który w języku arabskim odkryto w Petersburgu, a którego przekład opuści niebawem prasę, wydany staranną i umiejętną ręką jednego z naj uczeńszych członków petersburgskiej akademii umiejętności Kunika. Zbyteczną byłoby dodawać, z jak żywą niecierpliwością oczekujemy tej ważnej publikacyi, która niewątpliwie w całym naukowym świecie wywoła wielką sensacyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| Wiedeń, 27 października. Wobec zbyt wymownych liczb w notowaniach, nie nam o handlu naftą powiedzieć nie pozostaje. Ostatnie sprawozdanie nasze z Nowego Jorku, sięgające dnia 10 b. m., donosi o bardzo leniwym ruchu w zawieraniu interesów na towar rafinowany; popyt na wywóz bardzo skromny; właściciele rafineryj, mając nagromadzone zapasy, radziby pozbywać się towaru po cenach notowanych, ale lękają się przynaglać sprzedaż, aby nie wywołać nowej zniżki.

Wywóz z wszystkich portów Unii po dzień 10 października wynosił:

w roku	1878 galon	247.166,545
„ „	1877 „	262,387,649
„ „	1876 „	196,113,462
„ „	1875 „	185.541.436
„ „	1874 „	192,863,584

Z samego portu nowojorskiego wywieziono po dzień 10 października 170,489.404 galon (w r. z. 197,231 649); w tygodniu zaś od dnia 3 do dnia 10 b. m. 5,458.717 galon, z których na porty europejskie przypadło 5.165.985 galon, mianowicie 4,350 224 galon towaru rafinowanego (do Tryestu 341.200, do Bremy 624.861, do Gdańska, Królewca, Szczecina, Hamburga i Antwerpii $1^3/_4$ miliona galon), a 815.761 galon towaru surowego (do Dunkierki, Marsylii, Blaye i Leith).

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo *netto* z dworca z cłem: dnia 20go październ. 8.75, dnia 27 październ. 8·75 zł.;

w Tryeście za 100 kilo *netto* bez cła: dnia 19go październ. 13, dnia 26 październ. 12.75 zł.;

w Bremie za 50 kilo *netto*: dnia 19 październ. 9·10, dnia 26 październ. 9 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo *netto*: dnia 19 październ. 9.20, dnia 26 październ. 9.20 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2,8 kilo, 3,8 litra): dnia 19 październ. $9^1/_2$, dnia 26 październ. $9^1/_4$ ct. pap.

W handlu **okowitą** nasze targowisko wskutek niższych notowań w Peszcie i wskutek słabnącego w ogóle popytu znacznie niżej notuje niż z końcem zeszłego tygodnia. W Niemczech również tendencya zniżkowa coraz dalsze czyni postępy. Paryż zdaje się poprawiać, ale wyższe notowania tamtejsze mogą być tylko chwilowe.

Notujemy:

Wiedeń	19paźdz. 31	26 paźdz.	28-75-28·50zł.	
Peszt	„ „	28.25—29	„ „	28-28·25 „
Wrocław	„ „	50	„ „	49 mrk.
Szczecin	„ „	53	„ „	51·30 „
Berlin	„ „	52.50	„ „	51.90 „
Paryż	„ „	60.50	„ „	61.75 frk.

O Ruch na kolejach galicyjskich był w ubiegłym tygodniu (od 12go do 19go października) znacznie więcej ożywionym niż przedtem Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·25 zł. do 8·50 zł., żyta 5 zł. do 5 25 zł., jęczmienia 5 zł. do 6·25 zł., owsa 4·50 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 6 zł., grochu kuchennego 6·50 zł.. do 7 zł., grochu pastewnego 5 50 zł., do 6·75 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł., wyki 3·50 do 4 25 zł. koniczyny 37 zł. do 45 zł., anyżu płaskiego 30 zł. do 32 zł., kminku 29 zł. do 31·50 zł., rzepaku zimowego 10·75 zł. do 12 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10 50 zł., lnianki 9·50 zł. do 10 zł. nasienia lnianego 10 zł. do 11 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 8·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33 zł. do 33·50 zł. w wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,630.200 kilogramów i 7.362 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,786.200, mąki i wyrobów mącznych około 218.400, nasion olejnych około 754.400. drzewa budulcowego i opałowego około 124.400, nafty i wosku ziemnego około 46 600, spirytusu około 11.300, jaj około 287.800 i węgli kamiennych około 536.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 2.014 sztuk wołów, 3 405 sztuk nierogacizny i 1.943 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,068.000 kilogramów i 10.965 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,239.000 kilogramów, 3.105 sztuk wołów, 4.153 sztuk nierogacizny i 3707 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.829.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 820.000, mąki i wyrobów mącznych 90.000, spirytusu 14.000, produktów zwierzęcych 68.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,759.500, kamieni 128.000 i węgli kamiennych 52.000 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.538.547 kilogramów i 555 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 10.314, mąki i wyrobów mącznych 36.900, kartofli 10.000, nasion olejnych 30.595, drzewa budulcowego i opałowego 668.510, spirytusu 3,162, jaj 521, soli 33 535, szmat 11.380, kamieni 10.000 i wapna 3.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 378 sztuk wołów, 167 sztuk nierogacizny i 10 sztuk cieląt.

÷ **Wiedeń**, 28 października. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 754 szt., z Węgier 1.151 szt., niemieckiego 142 szt., razem 2.047 szt., czyli o 910 sztuk mniej niż przed tygodniem. Nadto zapowiedziano na środę 2.176 szt. bydła kontumacyjnego, czyli o 457 szt. mniej. Tak znaczna redukcya spędu nie mogła pozostać bez korzystnego wpływu na targ, który też był niezwykle ożywiony; szybko rozsprzedano wszystko po cenach o 2 zł. na 100 kilo wyższych. Zakupiono także już część zapowiedzianego bydła kontumacyjnego po 51 — 55 zł. Płacono: opasy galicyjskie 52 — $59^1/_2$, węgierskie 55 — $58^1/_2$, wyjątkowo 61, niemieckie 58 — $62^1/_2$, krowy 52 — 56, buhaje 50 — 53; bydło z pastwiska galicyjskie 50 — $54^1/_2$, węgierskie 49 — 55, bawoły 40 — $44^1/_2$ zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 24 b. m. tendencya nic się nie zmieniła; płacono woły po 62 — 86 ctm., skopy, których większa część pozostała bez kupca, po 75 — 95 ctm. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjmował 19 b. m. rumuńskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra p. Balaczano, który wręczył swe pismo uwierzytelniające.

Sensacyjne doniesienie rzymskiej *Fanfulli* o proteście angielskim, wystosowanym do gabinetu rossyjskiego przeciw zwlekaniu wykonania traktatu berlińskiego, jest według informacyi wiedeńskiej *Pressy* o tyle niedokładnem, że gabinet St. James zażądał tylko wyjaśnienia w Petersburgu, co mają znaczyć najnowsze ruchy wojskowe w Rumelii, a mianowicie ponowne obsadzenie opuszczonych już pozycyj. Krok ten zrobiła Anglia z własnej inicyatywy i całkiem samodzielnie; co więc *Fanfulla* opowiada o porozumieniu z Francyą i wymianie idei w tej sprawie między Rzymem i Wiedniem, należy przyjmować z powątpiewaniem. „Interes mocarstw, tak pisze *Presse* dalej, w dokładnem przeprowadzeniu traktatu berlińskiego, nie da się wprawdzie zaprzeczyć, ale dotychczas nie ma jeszcze mowy ani o wspólnych krokach mocarstw ani też w ogóle o jakiemkolwiek porozumieniu ich w tym celu. Także okólnik turecki o powstaniu wielkobułgarskiem nie mógł dać powodu do takiego zjednoczenia się mocarstw, albowiem dotychczas nie został jeszcze wręczonym."

Fremdenblatt ze swej strony pisze w tej sprawie: „Dowiadujemy się jako o rzeczy pewnej, że gabinet St. James z najnowszych kroków Rossyi a w szczególności ze znanych wyrażeń ks. Dundukow-Korsakowa o traktacie berlińskim wziął asumpt do zrobienia gabinetowi petersburgskiemu remonstracyi, do której dodano oświadczenie, że w razie gdyby Rossya wysunęła swe wojska znowu po za pewną oznaczoną granicę ku Konstantynopolowi, Anglia, widziałaby się zniewoloną ustawić napowrót swą flotę w pobliżu stolicy tureckiej. Ponieważ rząd angielski uczynił ten krok sam od siebie, trudno przypuszczać, aby, jak to *Fanfulla* donosi, miał był wziąć inicyatywę w wspólnym proteście mocarstw przeciw spowodowanej przez Rossyę zwłoce w wykonaniu traktatu berlińskiego. Jesteśmy tem bardziej skłonni do przypuszczenia, że informacye *Fanfulli* są niedokładne, gdyż w tutejszych dobrze zwykle poinformowanych kołach o wspomnianem przez *Fanfullę* układaniu rządu angielskiego, aby skłonić mocarstwa do kroku zbiorowego przeciw Porcie nic nie wiadomo, a sygnalizowany kilkakrotnie okólnik Porty, który mógłby dać powód do wspólnego wystąpienia mocarstw, dotychczas nie został wręczony."

Wypadki, których państwo tureckie jest w tej chwili widownią, są jednak rzeczywiście nadzwyczajnie groźne, a **powstanie bułgarskie w Macedonii** rozwija się w sposób, który wkrótce zniewolić może mocarstwa do jakiejś akcyi. *Wiener Abendpost* powiada dziś, że powstanie to dotyka kwestyj, mających cechę ogólno-europejską i że doniosłość jego wychodzi daleko po za obręb kryzys lokalnej. Że takie pojmowanie ruchu Bułgarów bynajmniej nie jest przesadne, o tem świadczą najnowsze doniesienia *Pol. Corr.*, które o tem powstaniu mówią co następuje:

„Powstanie obejmuje kilka okręgów Rumelii i północnej Macedonii; powstańcy wycięli w pień trzy kompanie regularnego wojska tureckiego i zburzyli dotąd siedm mahometańskich miejscowości. Siedzibą centralnego komitetu powstańczego, któremu komitety słowiańskie w Rossyi dostarczają pieniędzy i broni, jest Köstendżil. Jawnym celem powstania jest **połączenie Rumelii, Tracyi i Macedonii z Bułgaryą** w wielkie państwo bułgarskie. Zorganizowane siły powstania obliczają na 12.000 które są rozdzielone na okręgi Köstendżil, Sofia, Samakow i Dżuma i tam też otrzymują mundury i wszelkie przybory i ćwiczą się w robieniu bronią. Z tymi powstańcami ma się połączyć milicya księstwa bułgarskiego, tak że siły powstańcze w stanowczej chwili będą wynosiły co najmniej 30.000 kombatantów. Sztandarem powstańczym jest czterokolorowa biało-czerwono-niebiesko-czarna chorągiew. Komitet powstańczy postarał się o nowy zapas broni, składający się z 30.000 karabinów Martini'ego i Snidera, aby w miarę rozszerzania się powstania uzbrajać ludność. Słychać, że wszyscy bułgarscy dostojnicy kościelni oświadczyli się za powstaniem. Porta bierze to powstanie bardzo seryo, i zarządza energiczne kroki, celem stłumienia go. Co się tyczy wpływu tych najnowszych wypadków na dyplomatyczną sytuacyę, można tylko skonstatować nadzwyczajne **naprężenie stosunków pomiędzy Portą a Rossyą**. Narekryminacye Porty podniesione z powodu współudziału władz rossyjskich w tem nowem powstaniu bułgarskiem, rekryminacye, które odnoszą się także do pewnych przemówień rossyjskiego generalnego komisarza dla Bułgaryi, księcia Dundukow-Korsakowa, wzbudzających nadzieję rychłego połączenia Rumelii z Bułgaryą, miał już książę Łabanow udzielić odpowiedzi. Uczynił to zaś podobno w sposób dość szorstki, oświadczając krótko, że takie zarzuty ze strony Porty są tylko bezpodstawnem podejrzywaniem. Zdaniem kół dyplomatycznych w Konstantynopolu odpowiedź tego rodzaju nie osłabi słuszności zarzutów podniesionych przez Portę. Sprawozdania konsulów kilku mocarstw z miejscowości i okręgów, w których wybuchło nowe powstanie, konstatują zgodnie fakt, że powstanie to przygotowywało się za wiedzą władz władz rossyjskich i za współudziałem licznych agentów rossyjskich."

W *Russkim Mirze* znajdujemy komentarz do najnowszej postawy dyplomacyi rossyjskiej, komentarz, który co do jasności nie pozostawia nic do życzenia: „Jedynym rezultatem anglo-tureckich usiłowań, aby powstanie rhodopskie rozszerzyć aż po Szumlę, będzie to, że Rossya z większym naciskiem nada walor swym prawom zdobywcy. Rossya powróci poprostu do sanstefańskiego traktatu i zawiadomi spokojnie mocarstwa, że machinacye anglo-tureckie zniewoliły ją do tego kroku. Uwagę Anglii pochłania teraz Afganistan. Austrya zajęta jest w Bośnii a nadto ma do walczenia z trudnościami wewnętrznemi; Niemcy mają dużo do czynienia z agitacyami socyalistów i ultramontanów. **Tak więc nie ma w Europie ani jednego mocarstwa, któreby było w stanie oprzeć się akcyi rossyjskiej.** Możemy teraz stosunki na Bałkanie załatwić według naszego upodobania, mając jedynie na oku interesa Rossyi i sławizmu a ignorując zupełnie wszystko, co lord Beaconsfield i hr. Andrassy mówią lub robią. Ani nam przez myśl przejść nie może, oddać kraj na południe od Bałkanu w ręce anglo-tureckie. Musimy myśleć o przyszłości i zamiast rozejmu stworzonego traktatem berlińskim, zapewnić pokój trwały i stały. Pora i okoliczności sprzyjają nam. Korzystajmy więc."

Wiedeński korespondent *Daily Telegr.* opowiada, co następuje: „Zeszłego wtorku miał hr. Zichy rozmowę z Safwetem baszą, której tematem było groźne powstanie Bułgarów. Po kilku uwagach ze strony ambasadora, rzekł basza: „*La doute n'est plus permise; c'est le commencement de la fin.*" Za prawdziwość tej z dobrego źródła zaczerpniętej wiadomości ręczam."

Według berlińskiego *Tagblattu* przygotowuje **Rada związkowa niemiecka** projekt ustawy przywracającej dawne **ustawy o lichwie**. Maksymalna stopa procentowa 6% i cywilno-prawna nieważ-

ność interesów lichwiarskich, mają być na nowo przywrócone, a ustawa związkowa z 14go listopada 1867 o umownych procentach ma być zniesioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. Izba deputowanych przyjęła 142 głosami przeciw 78 wniosek, że ma być wybrana komisya z 18 członków złożona, która do 2 listopada zdać ma sprawę o wystosowaniu adresu do Cesarza i przedłożyć swoje wnioski. Przeciw wnioskowi głosowali tylko Polacy, Rusini, stronnictwo prawa i część centrum.

Wiedeń, 29 października. Izba deputowanych wybrała komisyę adresową i uchwaliła, że wybór delegacyi odbędzie się w czwartek. Wniosek Schönerera, aby wybór delegacyi został odroczony aż do przedłożenia traktatu berlińskiego, nie został poparty.

Wiedeń, 30 paździer. *Presse* dowiaduje się, że br. Pretis], uznając niemożliwość utworzenia parlamentarnego ministerstwa wśród obecnych stosunków, złożył w ręce Cesarza mandat do utworzenia nowego gabinetu.

Komisya adresowa wczoraj się ukonstytuowała, wieczorem przeprowadziła generalną rozprawę i uchwaliła przystąpić do specyalnych rozpraw nad projektem adresu. Rozprawy zachowane zostaną w tajemnicy.

Wiedeń. 30 paźdz. (*Tel. pryw.*) W sprawie adresowej złożył wczoraj dr. Grocholski w imieniu klubu polskiego następujące oświadczenie: Jeżeliby zaproponowano tylko wystosowanie adresu bez gotowego już projektu, możnaby się spodziewać, że chodzi o skonsolidowanie wewnętrznych stosunków przez zaspokojenie życzeń wszystkich ludów austryackich, do czego chwila obecna nie byłaby bynajmniej niestosowną, gdyż wstąpienie Czechów do sejmu jest pierwszym krokiem do zgody. W takim razie bylibyśmy głosowali za adresem. Wnioskodawcy jednak przedłożyli gotowy projekt adresu, który nieprzychylnie krytykuje ustawy ugodowe przez Radę państwa uchwalone i przez koronę sankcyonowane. W adresie Rady państwa do korony krytyka taka jest niestosowna i niezgodna z parlamentarnemi zwyczajami. Dalej projekt adresu gani politykę zagraniczną, ale w końcu żąda wyjaśnień o dążnościach tej polityki. W tym ustępie tkwi sprzeczność widoczna, gdyż nie można potępiać tego, co dopiero musi być wyjaśnione. Jeżeli zaś wydano już wyrok potępiający, to nie należy dodatkowo żądać wyjaśnień. Z tych powodów Polacy głosować będą przeciw wnioskowi adresowemu, co jednak nie ma stanowić wotum zaufania dla polityki zagranicznej, gdyż nie przestrzegano w niej kierunku zalecanego przez Polaków w delegacyach.

Hohenwart przyłączył się do oświadczenia dr. Grocholskiego.

Londyn, 30 paździer. Dziś zgromadza się rada ministrów. *Daily News* donoszą z Simli 29 bm: Rząd postanowił wystosować nowe pismo do Emira Afganistanu, w którem dokładnie przedstawi mu skutki nieprzyjęcia poselstwa angielskiego. Gholam Hussein, który właśnie opuścił Simlę, zawiezie zapewne to ultimatum.

Ateny, 30 października. Przy głosowaniu nad sprawą powołania rezerwistów rząd poniósł klęskę. Gabinet jutro wniesie demisyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160·25, Węg. akcye kredyt 204·25, Akcye anglo-austr. 94·30 Akcye banku Union 64·40, Akcye kolei Karola Ludwika 230·50, Akcye kolei północnej 198·50, Akcye kolei południowej 63 75 Akcye kolei Alföld 113 —, Akcye kolei Elżbiety 156 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·50, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w z. ? 63·25, Galic. oblig. indemn. 82 50, L. z r. 1864 140·25. Akcye kolei siedmiogrodz. kiej 104·—, Akcye banku obrotowego 100·— Losy tureckie 19·25. Akcye kolei węg.-galic, —.—, Akcye kolei państwowej 253 —. Akcye banku związkowego 102·—, Rubel papierowy 1·17—, Wiedeńskie losy 87·40, Węgierskie losy 77·80, Mark. niem. 58·05. Węgierska renta 81·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 29 października, godz. 5, minut 48. Akcye kredytowe 220·50, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 230·50, Południowa 64·—. Renta pap. 60·12, Galic. bank. hyp. 90·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·41½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie przy końcu lepsze.

Wiedeń, dnia 30go października, godzina 10 minut 46. Akcye kredytowe 219 90, Anglo-Austr. 96·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·— Rubel papierowy 1·17—, Gal. listy zastawny —, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·42. Usposob. słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 października 1878 o godz 7 rano.
Barometr 731.67mm. Psychrometr suchy 10.0°C. Psychrometr wilgotny 9.4°C. Prężność pary 8.4mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr N1. Ozon 9. Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 8.0°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 października 1878.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. K. hr Leduchowski z Rosyi. W. hr. Pruszyński z Rossyi. B. Ujejski z Strzelisk. J. Chodkiewicz z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. L. Koźmiński z Tarnopola. Z. Stojowski z Kopaczyniec. L. Hirschenhoffer z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. F. Plebański z Wilna. L. Offenreich z Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. M. Cisman z Jass. Dr. R. Kilmkiewicz z Czerniowiec. E. Szatkowski z Zaleszczyk.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Pruszyński z Jawornik. A. Soroczyński z Choronowa. J. Smilow z Egiptu. I. Iskowitz z Ruszczuka. A. Punicki z Rawy.

Hotel Kuhna

Pp. A. Pochorecki z Artasowa. L. Pochorecki z Nachorca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Stadnicki do Rudnik. K. hr. Wodzicki do Olejowa A. Werner do Przemyśla. W. Koloszwary do Stryja. Dr. W. Bodyński do Birczy. W. Malmowski do Burt

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 października 1878.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	50	231	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	122	—	124	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólna roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. z. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.			—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	60	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	19	--	21	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	61
Napoleondor	9	39	9	47
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	73	1	83
„ papierowy	1	16	1	18
100 marek niemieckich	57	60	58	50
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	25	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.50	60.65
luty-sierpień	60.50	60.65
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.05	62.20
kwiecień-październik	62 05	62.20
Losy z roku 1839 całe	332.—	335 —
„ „ 1839 piąta część	321 —	322.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106 50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 50	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140.25	140.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	139.—	140.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97 —	97 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.05	71.20
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	72.90	73.50
Węgier	79 75	80.—
3. Inne pożyczki publiczne		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	-
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98 —	98 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.25	221 50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. budł. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	788.—	789
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	487.	489.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	157.50	158.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1995 —	2005 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	230.75	231.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	252.—	252.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	65.50	66.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 —	83 50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.75	93 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 25	85 50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.25	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.20	89.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 5%	—.—	.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (a 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64 25	64.75
Kol. połn. po 100 zł. m. k.	101.50	102.—
„ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100 —
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	95.50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76 75	77.25
z r. 1867	78 —	78.25
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	— —	65 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64 —	64 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.25	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92 50	93 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27. 5
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w a	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł m k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m k	6.. -	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 55	117 85
Paryż za 100 fr.	46 75	46.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 61—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	- -	- —
20-frankówka	9.42.—	9.42.50
Rossyjski imperyał	9.69 —	9 71 —
Talar związkowy	-.—	-.—
Srebro	100.—	100 10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 29 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	40
„ „ „ w srebrze	62	15
Renta w złocie	70	90
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku austryo-węgierskiego	784	--
„ kredytowego	222	30
Londyn	117	50
Srebro	100	—
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(5987 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5124. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 sierpnia 1878 l. 21055 Marcin Gutowski z Małego Wiśnicza za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Jana Kolarza ustanowionym został.

Wiśnicz, 29 września 1878.

(6419 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2385.

Dnia 24 września — 24 października — 26 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 79 w Grochowem dłużnika Marcina i Maryanny Pirogów własnej na pokrycie pretensyi Ozera Kannera w kwocie 63 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 890 zł. w.a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec dnia 18 kwietnia 1878.

(5988) **Edykt.**

L. 10639. Stanisławowski c. k. miej. deleg. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem J. Łopatyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniosła pod dniem 19 maja 1878 do l. 7188 Dyrekcya c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pozew egzekucyjny i resztujący ruma 349 złr. 80 ct. w. a. zpn. w skutek czego polecam zapozwdnemu zapłacenie tejże sumy z pn. tusądowym nakazem z dnia 20 maja 1878 L. 7188 A ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Jana Łopatynskiego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Bardacha z zastępstwem adw. Dr. Seinfelda.

Jest tedy rzeczą pozwanego temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebna udzielić informacyę, lub innego zastępcę sądowi przedstawić gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 22 sierpnia 1878.

(6454 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18660. Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 18 października 1878. l. 30188 mogą być posyłki frachtowe do wagi 5 kilo do komend, oddziałowi zakładów wojskowych w Bośnii i Hercegowinie jako też do osób wchodzących w skład rzeczonych oddziałów i odwrotnie z Bośnii i Hercegowiny na pocztę nadawane pod następującemi warunkami:

1) frachty muszą być dobrze i trwale opakowane i dokładnem adresem zaopatrzone. Sposób adresowania został w tutejszym obwieszczeniu z dnia 28 lipca b. r. l. 13841 bliżej określony.

2) Posyłki do Bośnii i Hercegowiny podlegają przymusowi frankowania; posyłki zaś w odwrotnym kierunku mogą być frankowane lub niefrankowane.

Listy frachtowe używają się te same, które w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej są używane.

3) Posyłek z płynami lub zawierających przedmioty zepsuciu podlegające, nareszcie posyłek za pobraniem [zaliczką] nie przyjmuje się.

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że się niniejszem obwieszczeniem postanowienia tutejszego obwieszczenia z 28 lipca b. r. l. 13841 dotyczące zakazu przyjmowania frachtów do powyżej wymienionych krajów znoszą.

Z ck. kraj. Dyrekcyi poczt we Lwowie dnia 26 października 1878.

Kundmachung.

Zu Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 18 October 1878 Zl. 30188 werden Frachtsendungen bis zum Maximal-Gewichte von 5 Kilogramm an die in Bosnien und der Herzegowina befindlichen k. k. Kommanden, Truppen und Anstalten und deren Angehörige, so wie umgekehrt aus Bosnien und der Herzegowina unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1) die Pakete müssen besonders und dauerhaft verpackt, die Adressen genau nach den in der h. o. Kundmachung vom 28 Juli l. J. Zl. 13841 bekannt gemachten näheren Andeutungen verfaßt sein.

2) Sendungen nach Bosnien und der Horzegowina unterliegen dem Frankirungszwange; Sendungen in der umgekehrten Richtung können entweder frankirt oder unfrankirt abgesendet werden. Dieselben müssen mit den für den Inlandsverkehr vorgeschriebenen Frachtbriefen versehen sein.

3) Sendungen mit Flüssigkeiten und solche deren Inhalt dem Verderben unterliegt, ebenso Sendungen mit Nachnahmen werden nicht angenommen.

Was mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß hiedurch die den Verbot der Frachtsendungen nach den occupirten Ländern betreffenden Bestimmungen außer Wirksamkeit treten.

Von der k. k. Postdirection
Lemberg am 26 October 1878.

(6168 1—3) **Edikt.**

Zl. 6555. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Delatyn wird in Folge des Gesuches des Abraham Bloch de praes. 17 Juli 1878 Zl. 6555 der Inhaber einer von der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn untern 21 Jänner 1878 Nr. 25 über die vom Abraham Bloch die k. k. Salinenverwaltun gerstanden Zufuhr des Brennholzes für das Jahr 1878 aus dem Holzschlage des Delatyner Revieres als: Czernorzeczka, Sweniarka, Siedorowice und Popowiec erlegte Caution von 526 fl. ausgestellte Quittung aufgefordert, diese Quittung binnen einem Jahre dem hiesigen Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst selbe für nichtig gehalten werden wird.

K. k. Bezirks-Gericht.
Delatyn am 27 September 1878.

(6166 1—3) **Edikt.**

Z. 6199. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Saul Meier Lachs zur Einbringung der ersiegten Summe von 16 fl. 50 kr. ö. W. die executive Feilbietung der dem Jurko Marczuk, gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität sub. CN. 42 in Dora in den Terminen am 21 November, 20 Dezember 1878 und 25 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 340 fl. ö. W bestimmt, und 10 prc. hievon ist als Vadium.

Die übrigen Bedingungen können die Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

Delatyn am 27 September 1878.

(6429 1—3) **Edikt.**

Zl. 6131. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Leib Hessel im Betrage von 300 fl. ö. W. die mit dem h. g. Bescheide vom 31 Dezember 1877 Z. 5575 bewilligte öffentliche Versteigerung der früher dem Mendel Demian wird gegenwärtig laut Dom I. pag. 560 u 561. n. 11 haer. dem Israel Herz Safrin gehörigen in Monasterzyska sub. CN. 129/29 gelegenen unabgetheilten Realitätshälfte am 20 Dezember 1878 um 9 Uhr Vormittags unter den mit dem obererwähnten Feilbietungsbescheide bereits genehmigten Bedingungen hiergerichts statt finden werde, bei welchem Termine diese Realitätshälfte auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 6891 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und der Tabularextract können in der h. g. Regi ratur eingesehen werden.

Monasterzyska den 19 September 1878.

(6458 1—3) **Edykt.**

L. 51089. W masie konkursowej ś. p. Józefa Jarmkiewicza,

Celem wyboru nowego zarządcy masy w miejsce zmarłego zarządcy byłego adw. Klemensiewicza ewentualnie do wyboru zastępcy zarządcy masy wyznacza się termin na dzień 28 listopada godz. 10 przed południem w biurze nr. 5 na który się wierzycieli wzywa.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 19 października 1878.

(6451) **Ogłoszenie.**

L. 10609. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cholewiana góra, z dniem 30 października 1878 na miejscu w Cholewianej górze rozpoczyna.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków potiadania, może się zgłosić do c. k. komisyi hipotecznej w Cholewianej górze urzędującej.

26 października 1878.

(6408) **Edikt.**

Zl. 5703. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma Kalman Kalmus in Pobereże Betrieb einer Dampfmühle daselbst, in die Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanisłau am 8 Mai 1878.

(6004 1—3) **Edykt.**

L. 5067. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Szmila Gottlieba przeciw leżącej masie Annyci Iwaniuk pto 46 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Białoberesce pod l. k. 29 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 15 listopada, 16 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 23 sierpnia 1878.

(6043 1—3) **Edykt.**

L. 11491. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Jana Antonika przeciw Ignacemu Puszyńskiemu pto 100 zł. z pn. licytacyę realności dłużnika własnej pod l. k. 182 w Przemyślu na Błoniu położonej, na dnie a to 18 listopada, 16 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym rozpisano.

Cena wywołania wynosi 728 zł. 60 ct. zaś wadyum 73 zł.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli znanych do własnych rąk zaś możliwych nieznanych wierzycieli przez kuratora dr. Zezulkę z zastępstwem adwokata Felsztyńskiego i przez niniejszy edykt.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Przemyśl 11 września 1878.

(6003 1—3) **Edykt.**

L. 4233. Na terminach 11 listopada, 16 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. kons. 1 rep. 127 w Tuczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy spadkowej Hnata Zabora względnie tegoż sukcesorów Hryńka, Jewki, Oleny, Iwana, Maryi i Tymka Zabor należącej, celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 160 zł. w. a. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 1478 zł. w. a., wadyum 148 zł. i dopiero na trzecim terminie będzie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Dalsze warunki sprzedaży i akta zastawniczego opisania i oszacowania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów 4 lipca 1878.

(6362 1—3) **Edykt.**

L. 5749. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie oglasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w kwocie 20 zł. z przynależytościami przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 35 w Dyakach ad Borki położonej, do masy leżącej Antoniego Mitka należącej w dniu 25 listopada 1878, 30 grudnia 1878 i 3 lutego 1879 każdym rązem o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 900 zł. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 90 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ulanów dnia 20 września 1878.

(6005 1—3) **Edykt.**

L. 5340. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Mortka Krumholca jako prawonabywcy Fedora Danyluka przeciw Maryi Hubczuk pto 96 złr. 60 ct. odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Białoberesce pod l. k. 6/85 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 15 listopada, 16 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże.

Protokół zastawniczego, opisania i oszacowania realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuty 24 sierpnia 1878.

(6449 1—3) **Edykt.**

L. 5101. C. k. sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Michałowskiego, że wskutek pozwu Michała i Tomasza Gnidów przeciw niemu, Wiktoryi Michałowskiej, Kazimierzowi Michałowskiemu, i nieletnim Tadeuszowi, Mikołajowi i Ludmili Michałowskiej o 282 zł. 50 ct. w. a. pod dniem 4 lipca 1878 do l. 5101 wniesionego, wyznacza się termin do rozprawy w sądzie tut. na 19 listopada 1878 o godzinie 9 rano i że dla jego nieobecności ustanawia się dlań kuratora w osobie naczelnika gminy Zadwórze Jakóba Gawrońskiego.

Wzywa się przeto Ferdynanda Michałowskiego, ażeby temu kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 30 września 1878.

(6127 1—3) **Edykt.**

L. 12849. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 440 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności N. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie do Wincentego Turlińskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 listopada 1878 i 10 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1411 zł. 70 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 141 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1879 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których nastąpnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 18 lipca 1878 r. do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pisarskiego z substytucyą adw. dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 19 września 1878.

(5993 1—3) **Edykt.**

L. 6457. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 1 maja 1876 zmarł w Choczni Jan Guzdek z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli; ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Guzdka najstarszego syna spadkodawcy wiadome nie jest, przeto wzywa się onegoż, żeby się w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego do tutejszego sądu zgłosił i deklaracyę do spadku złożył, gdyż w przeciwnym razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Bryndzą dla niego ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Wadowice, 21 września 1878.

(6439 1—3) **Edykt.**

L. 4332. W dniach 27 listopada, 11 grudnia i 30 grudnia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 54 rep. n. 30 w Dubowicy położonej, na 245 zł. aw. ocenionej, Michała Kosar własnej, celem ściągnięnia kwoty 62 zł. aw. zpn. na rzecz Markusa Spiegla.

Wadyum wynosi 24 zł. aw.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tut. registraturze.

Ck. sąd powiatowy
Wojniłów 16 września 1878.

(6130 1—3) **Edykt.**

L. 6168. W dniu 27 listopada 1878, dniu 3 stycznia i dniu 31 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Nielepicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Ignacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 złr., zaś cena wywołania 1955 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 17 września 1878.

(6269 1—3) **Edykt.**

L. 8927. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie obwieszcza, że w celu zaspokojenia kwoty 81 złr. 31 ct. aw. zpn. zakładowi ołąkanych od spadkobierców Berla Schönera się należących odbędzie się w dniu 29 listopada 1878 o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności pod l. k. 19 str. 302 I. now. w Sniatynie na imię Berla Schönera zaintabulowanej pod warunkami w edyktach z dnia 10 stycznia 1877 l. 9920 i z 25 lipca 1877 l. 2882 w numerach 31, 32, 33, 209, 210 i 212 „Gazety Lwowskiej" obwieszczonymi, także i poniżej ceny szacunkowej, jednak co najmniej za 75 złr. wa. i z tą dalszą odmianą, że nabywcy pozwala się do zapłacenia drugiej połowy ceny kupna termin jednego roku za opłatą 6 procent odsetków.

Sniatyn 5 października 1878.

(6453 1—3) **Edykt.** L. 4611.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 133 zł. sprzedaną zostanie realność włościańska pod l. 310 w Chołojowie, własność Fedka Łepecha stanowiąca, na rzecz Józefa Franka w terminach 3go października, 8 listopada a i 11 grudnia 1878 r. zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywoławcza 780 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 3 sierpnia 1878.

(6418 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2910. Dnia 30 września, 30 października i 29 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 330 w Mielcu, dłużnika Antoniego Brozonowicza własnej, na pokrycie pretensyi Ozesa Kannera w kwocie 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1710 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mielec dnia 19 kwietnia 1878.

(5999) **Ogłoszenie.**

L. 49497. Lwowski c. k. sąd krajowy pertraktujący konkurs wierzycieli Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, na podstawie wyboru wierzycieli na dniu 25 września 1878 po zakończonej likwidacyi w myśl §. 143 ust. konk. przedsięwziętego — dotychczasowego prowizorycznego zarządcę p. adw. dr. Krattera Ferdynanda, stałym zarządcą masy i również dotychczasowego prowizorycznego zastępcę zarządcy p. adwokata dr. Semilskiego Teobalda, stałym zastępcą zarządcy masy ustanawia i to niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Lwów dnia 3 października 1878.

(5932) **Edykt.**

L. 3859. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Kogutkiewicza, że przeciw niemu wytoczyła gmina miasta Dobromila pozew o zapłacenie 630 zł. z pn., że kuratorem ustanowiony został Jędrzej Grabowski któremu pozwany ma udzielić informacyi lub innego zastępcę oznaczyć.

C. k. sąd powiatowy
Dobromil do. 21 września 1878.

(6077 3—3) **Edykt.**

L. 2699. Iwana Dumiaka z Podlisek uznano marnotrawnym.

Kurator Iwan Kaczmar z Podlisek.

C. k. sąd powiatowy.
Sądowawisznia 14 kwietnia 1878.

(6353 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 51662.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1879 ewentualnie także na trzylecie po koniec roku 1881 przeprowadzone będą we właściwych wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne, pomiędzy 14 a 25 listopada b. r.

Wykaz ogólny stacyi mytniczych przy drogach krajowych, mających być wydzierżawionemi począwszy od 1 stycznia 1879.

Nr. porz.	Grupa	przy drodze krajowej	w powiecie	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.
1	I.	Prusko Szląskiej	Kraków	Przeginia duchowna (z połową dotychczasowej taryfy)	450
2				Kaszów z taryfą 2 c. w pierwszej pozycyi	470
3				Babice	1292
4		Lubelskiej		Branice	
5		Wadowice-Sucha	Wadowice	Skawce	3167
6				Gorczykowce	
7	II.	Słotwina-Brzesko-Sandecka	Brzesko	Pomianowa	2030
8				Góra Just	928
9				Gnojnik	622
10				Kurów	326
11				Iwkowa	392
12	III.	Zimnawoda-Hoszany	Gródek	Staweczany	3022
13				Porzecze	
14		Lwów-Rohatyn	Bóbrka	Dawidów	1440
15				Repechów	1185
16				Spilczyna (Bóbrka)	
17		Lwów-Rohatyn	Rohatyn	Zalipie	3095
18				Podkamień	
19		Stanisławów-Bursztyn		Demianów	
20	IV.	Brzeżany-Złoczów	Złoczów	Bohutyn i Rozhadow	2001
21		Tarnopol-Podwołoczyska	Tarnopol	Smykowce	7960
22		Rohatyn-Tarnopol		Zagrobela	
23	V.	Tyśmienica-Kołomyja	Tłumacz	Otynia	3521
24				Pod Tyśmienicą (Odaje)	
25		Sielce-Zaleszczyki	Horodenka	Raszków	2568
26				Serafińce	
27	VI.	Sanok-Przemyśl	Przemyśl	Olszany	3784
28				Przemyśl	
29		Dębica-Mielec	Mielec	Rzyska	2000
30		Skała-Zaleszczyki	Borszczów	Iwanków	532
31		Krasne-Busk	Kamionka st.	Busk	1060
32		Zakluczyn-Niedzica	Nowy-Sącz	Gołkowice	2520

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 14 listopada, czyli przed terminem rozpoczęcia licytacyj powiatowych, przyjmować będzie oferty zbiorowe, bądź to na wszystkie stacye łącznie, bądź też na pojedyncze grupy wykazem powyższym oznaczone.

Oferty podobne wnosić należy wprost do Wydziały krajowego, z obowiązkiem złożenia w kasie krajowej wadyum które wynosi 10 proc. w stosunku do łącznej kwoty wywołania, zaoferowanych stacyj.

W zbiorowych ofertach nie można oddzielać stacyj jedną grupą objętych, każda zaś oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki tak licytacyi, jakoteż dzierżawy, i że wszystkim tym warunkom poddaje się całkowicie.

Na kopercie oferty zbiorowej wymienione być muszą nazwy oferowanych stacyj mytniczych.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże, odbędzie się w obec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Departamencie IV, Wydziału krajowego, lub też w miejscowych Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem

We Lwowie dnia 21 października 1878.

(6373 3—3) **Edikt.** Zl. 4626.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Zbaraż wird in Folge der Klage de praes. 20 Juli 1878 Zl. 4626 des Seinweel Weihrauch gegen die liegende Nachlaßmasse des Moses Segall wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes auf den Kramladen Nr. 57 in Zbaraż über welche zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 4 November 1878 Vormittags 9 Uhr bestimmt wurde für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall ein Curator in der Person des Julius Rosenberg aus Zbaraż bestellt und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall werden aufgefordert dem aufgestellten Curator die nöthigen Informatien zu ertheilen oder zeitgerecht h. g. zu erscheinen ansonsten die üblen Folgen sie sich zuzuschreiben haben werden.

Zbaraż am 21 August 1878.

(6397 3—3) **Edykt.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do powszechnej wiadomości w kwocie 12 złr. odbędzie się w dniu 24go października 21go listopada i 19go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej do Michała Szywały należącej pod l. k. w Wampierzcwie położonej.

Cena wywołania wynosi 97 złr. 50 ct. wadyum 9 złr. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Radomyśl 6 września 1878.

(5939 3—3) **Edykt.**

L. 4845. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izera Eis prawonabywcy Izraela Salamona Daner, przeciw Michałowi Hałabura w ilości 136 zł. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod Nk. 11 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy. budynków gospodarczych, ogrodu i 9 morgów pola w ponownie wyznaczonych trzech terminach na dniu 12 listopada, 17 grudnia 1878 i 21go stycznia 1879, każdym razem o 9 godzinie rano pod warunkami t. s. edyktem z dnia 28 lutego 1878, l. 992 ustanowionemi w tutejszym sądzie przymusowo sprzedaną będzie.

Jazłowiec dnia 6 września 1878.

(6387 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5645 Dnia 6 listopada, dnia 4 grudnia 1878 i dnia 8 stycznia 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 29 w Orzechówce ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej w sprawie Mendla Szachny o 80 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 985 złr.

Wadyum 98 złr 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów dnia 27 września 1878.

(6399 3—3) **Ogłoszenie**

L. 6406. Sebastyana Bajka z Wilczej — Woli uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Płazę.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 14 września 1878.

(6360 2—3) L. 18352

Obwieszczenie.

Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu z dnia 16 października 1878 l. 30190. względem zaprowadzenia nowej taryfy dla przesyłek poczty wozowej i przekazów pocztowych w Austro-węgierskiej monarchii:

Od 1 listopada 1878 mają na podstawie porozumienia się z król. węgierskiem ministerstwem handlu wejść w życie pod względem należytości od przesyłek poczty wozowej i przekazów w obrocie wewnętrznym austro-węgierskiej monarchii następujące postanowienia:

1. Za każdą przesyłkę poczty wozowej ściąga się portoryum od wagi (ciężkości), za przesyłki z deklarowaną wartością oprócz tego też i portoryum od wartości.

2. Pisma bez deklarowanej wartości, ważące nie więcej jak 250 gramow, wykluczone są od przesyłania pocztą wozową.

3. Jako portoryum od wagi (ciężkości) należy ściągać:

A. za pakiety

I. Aż do wagi 500 gramów

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) 12 ct.

b) na dalsze odległości (od IIgiej do VItej strefy) . . . 24 ct.

II. Przy wadze od 500 gramów do 5 kilogramów

a) na odległość 10 mil geograficznych włącznie (I strefa) . . 15 ct.

b) na odległości dalsze (od IIgiej do VItej strefy) . . 30 ct.

III. Przy wadze nad 5 kilogr.

a) za pierwszych 5 kilogramów opłaca się jak pod II.

b) za każdy dalszy kilogram lub dalszą część takowego

do 10 mil geogr.		(I. strefa)	3 ct.
od 10 — 20	„ „	(II. strefa)	6 „
„ 20 — 50	„ „	(III. strefa)	12 „
„ 50 —100	„ „	(IV. strefa)	18 „
„ 100 —150	„ „	(V, strefa)	24 „
„ 150 — —	„ „	(VI. strefa)	30 „

B. za listy z deklarowaną wartością aż do 250 gramów włącznie.

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) . . 12 ct.

b) na wszelkie dalsze odległości (od II. do VI. strefy) . . . . . 24 ct.

Za przesyłki w stosunku do ich ciężkości niekształtne i przestrzenne ściąga się portoryum o połowę wyższe od pozycyi pod B. I., II. i III. wskazanych. Gdyby przy obliczeniu okazały się części krajcarowe, natenczas wyrównywa się kwota na całe krajcary przez opuszczenie ułamków. Jako przesyłki niekształtne i przestrzenne uważać należy pakiety, które

a) w swej rozciągłości, ku którejkolwiek stronie wychodzą po nad $1^1/_2$ metra, albo

b) swą rozciągłością ku jednej stronie po nad 1 metr. ku drugiej po nad $^1/_2$ metra sięgają i przytem mniej ważą niż 10 kilogramów, albo

c) z powodu swej jakości nie dają się wygodnie spakować z innemi przedmiotami i przeto przy ładowaniu stosunkowo bardzo wiele miejsca zabierają lub w ogóle wymagają większej troskliwości, n. p. kosze z rozsadami i krzewami, klatki próżne lub z żyjącemi zwierzętami. próżne skrzyneczki cygarowe w wielkie paczki związane, pudełka na kapelusze lub kartony z okładkami drzewnemi, meble, wyroby koszykowe, (stoły na kwiaty, wózki dziecinne i. t. p.) kołowrotki welocypedy i. t. p.

Za pakiety niefrankowane do wagi 5 kilogramów włącznie pobiera się oprócz portorya oznaczonego pod A. I. i II. ewentualnie oprócz podwyższonego portorya za przesyłki niekształtne i przestrzenne dodatek w kwocie 6 ct. Równy dodatek 6 centów będzie pobierany od listów niefrankowanych, z deklarowaną wartością. Za niedostatecznie frankowane pakiety do wagi 5ciu kilogramów jakoteż za niedostatecznie frankowane listy z deklarowaną wartością, nie pobiera się dodatku 6 krajcarowego. Jeżeli więcej pakietów do jednego listu frachtowego należy, natenczas oblicza się taksa od każdego pakietu z osobna. Do jednego listu frachtowego mogą tylko trzy pakiety należeć. Niedozwala się wysyłać pakiety z podaną wartością i bez podanej wartości, niemniej pakiety frankowane i niefrankowane za pomocą jednego i tego samego listu frachtowego.

4. waga (ciężkość) przesyłki poczty wozowej nie może przenosić 50 kilogramow.

Przesyłki z monetami złotemi i srebrnemi dopuszcza się aż do wagi 60 kilogramów, należy jednakowoż za każdy kilogram lub część takowego po nad 50 kilogramów opłacać:

w pierwszej	strefie	.	3 ct.
„ IIgiej	„	.	6 ct.
„ IIIciej	„	. .	12 ct.
„ IVtej	„		18 ct.
„ Vtej	„	.	24 ct.
„ VItej	„	. .	30 ct.

i oprócz tego wypadające portoryum od wartości.

Kundmachung.

Verordnung des k. k. Handelsministeriums de dato 16ten October 1878 Zl. 30190 betreffend die Einführung eines neuen Tarifes für die Fahrpostsendungen und Postanweisungen in Oesterreich-Ungarn:

Vom 1 November 1878 an haben in betreff der inländischen Gebühren für Fahrpostsendungen und Postanweisungen über Einvernehmen mit dem königl. ungarischen Handels-Ministerium die nachfolgenden Bestimmungen in Wirksamkeit zu treten:

1. für jede Fahrpostsendung ist ein Gewichtsporto, für Sendungen mit declarirten Wer he außerdem noch ein Werthporto einzuheben.

2. Schriften ohne declarirten Werth bis zum Gewichte von einschließlich 250 Gramm sind von der Beförderung mit der Fahrpost ausgeschlossen.

3. Als Gewichtsporto ist einzuheben:

A. für Pakete

I. bis zum Gewichte von 500 Gramm

a) auf Entfernungen bis 10 geographische Meilen (I. Zone) einschließlich . . 12 kr.

b) auf alle weiteren Entfernungen (II. bis VI. Zone) . . . . 24 kr.

II. beim Gewichte über 500 Gramm bis 5 Kilogramm.

a) auf Entfernungen bis 10 geographischen Meilen (I. Zone) einschließlich . . 15 kr.

b) auf alle weiteren Entfernungen (II. bis VI. Zone) . . . . 30 kr.

III. Beim Gewichte über 5 Kilogramm

a) für die ersten 5 Kilogramm die Sätze wie vorstehend unter II.

b) für jedes weitere Kilogramm oder den überschließenden Theil eines Kilogramm

bis 10 geogr. Meilen		(I Zn.)	3 kr.
über 10 — 20	„ „	(II Zn.)	6 „
„ 20 — 50	„ „	(III Zn.)	12 „
„ 50 —100	„ „	(IV Zn.)	18 „
„ 100 —150	„ „	(V Zn.)	24 „
„ 150 —	„ „	(VI Zn.)	30 „

B. für Briefe mit Werth-Declaration bis 250 Gramm einschließlich.

a) auf Entfernungen bis 10 geografische Meilen (I Zone) einschließlich . . 12 kr.

b) auf alle weitere Entfernungen (II bis VI. Zone . . . . . . 24 kr.

Für Spergut wird das Porto um die Hälfte der vorstehenden Sätze sub. A I—II und III erhöhet. Ergeben sich bei der Berechnung Bruchtheile in Kreuzern, so ist der Gesammtbetrag auf volle Kreuzer nach unten abzurunden.

Spergut sind zu behandeln alle Pakeln, welche

a) in irgend einer Ausdehnung $1^1/_2$ Meter übersteigen oder

b) in einer Ausdehnung 1 Meter in einer anderen $^1/_2$ Meter übersteigen und dabei weniger als 10 Kilogramm wiegen, oder

c) sich ihrer Beschaffenheit nach nicht bequem mit anderen Gegenständen verladen lassen, daher bei der Verladung einen unverhältnißmäßig großen Raum in Anspruch nehmen, oder welche überhaupt eine besonders sorgsame Behandlung erfordern, z. B. Körbe mit Pflanzen und Gesträuchen, Käfige leer oder mit lebenden Thieren, leere Zigarrenkisten in großen Bunden, Hutschachteln oder Cartons in Holzgestellen, Möbel, Korbgeflechte (Blumentische, Kinderwagen u. s. w.) Spinnräder, Velozipeden u. d. g.

Für unfrankirte Pakete bis zum Gewichte von 5 Kilogramm einschließlich wird außer dem Porto sub. A. I und II eventuell außer dem erhöheten Porto für Sperrgut ein Portozuschlag von 6 kr. erhoben.

Der gleiche Portozuschlag von 6 kr. ist für unfrankirte Briefe mit Werthdeclaration zu erheben. Für unzureichend frankirte Pakete bis zum Gewichte von 5 Kilogramm, so wie für unzureichend frankirte Werthbriefe ist der Portozuschlag von 6 kr nicht zu erheben.

Wenn mehrere Pakete zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) gehören, so wird für jedes einzelne Paket die Taxe selbstständig berechnet. Zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) dürfen nicht mehr als drei Pakete gehören. Es ist unzulässig, Pakete mit Werthangabe und solche ohne Werthangabe, beziehungsweise frankirte und unfrankirte Pakete mittelst eines und desselben Frachtbriefes (Begleitadresse) zu versenden.

4. Das Gewicht einer Fahrpostsendung darf 50 Kilogramm nicht übersteigen.

Sendungen von gemünzten Gold oder Silber, werden jedoch bis zum Gewichte von 60 Kilogramm zugelassen und ist für jedes das Gewicht von 50 Kilogramm überschreitende Kilogramm oder den überschießenden Theil hievon innerhalb der I. Zone je . . 3 kr.

„	II.	„ . .	6 „
„	III.	„ .	12 „
„	IV.	„	18 „
„	V.	„ .	24 „
„	VI.	„ . .	30 „

nebst dem Werthporto zu entrichten.

5. Za przesyłki miejscowe, które nie mogą przenosić wagi $2^1/_2$ kilogramów, pobierać się będzie jako portoryum od ciężkości kwota 12 ct. Jako portoryum od wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 zł. lub części tychże.

6. Jako portoryum od wartości pobierać się ma bez względu na odległość,

a) za przesyłki z podaną wartością do 50 zł. zniżoną należytość 3 ct.,

b) za przesyłki z podaną wartością nad 50 zł. po 3 ct. za każde 150 zł. najmniej jednak 6 ct.

Jeżeli więcej pakietów z podaną wartością do jednego listu frachtowego należy, pobiera się portoryum od wartości za każdy pakiet z osobna.

7. Przesyłki prywatne w formacie listowym z pieniądzmi papierowemi lub banknotami wartości nad 150 zł. i 250 gramów wagi, mogą być nadawane otwarte, jeżeli nadawca zapłaci za to portoryum od wartości w kwocie półtora razowej.

8. Gdyby przy nadaniu przesyłki z banknotami pieniądzmi papierowemi lub monetą brzęczącą przez fałszywą deklaracyę treści spowodowany został niższy wymiar portorya niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia za zatajoną sumę ściągnąć tytułem kary konwencyonalnej pięciorazowe portoryum wartościowe od odbiorcy lub w wypadku nieprzyjęcia przesyłki od nadawcy, przesyłki zaś przed złożeniem kary niewydać.

Urzędom pocztowym przysłuża prawo w razie zachodzącego podejrzenia fałszywej deklaracyi spowodować komisyonalne otworzenie przesyłki przez adresata przy świadku.

9. do każdej przesyłki poczty wozowej może być list dołączonym. Niewolno jednak dołączać listów w formaciezamkniętych listów konwojowych.

10. O ile pakunek osób podróżujących pocztą wozową ciężkością swą przekracza wagą wolną od opłaty i uwidocznioną w rewersie zapisowym a deklarowana wartość takowego wynosi więcej jak 100 zł., o tyle należy o tę większą wagę i większą wartość wymierzyć według taryfy portoryum od wagi i wartości na podstawie odległości geograficznej.

11. Przy zwracaniu przesyłek poczty wozowej w razie, gdy adresatowi doręczonemi być nie mogły i przy posyłaniu takowych na inne miejsce od tego, które jako miejsce przeznaczenia na adresie jest wyrażone, należy portoryum przypadające za nową przestrzeń transportową doliczyć bezwyjątkowo w pełnej kwocie.

12. Za recepis zwrotny do posyłek miejscowych ma nadawca uiścić 5 ct., zaś za takiż recepis do innych posyłek 10 ct.

Listy gończe (kwestye) wygotowują i wysyłają się w razach, gdy przy nadaniu recepis zwrotny wystawiono lub przesyłka przez władzę uwolnioną od opłat pocztowych nadaną była, bezpłatnie, we wszystkich zaś innych razach za złożeniem należytości 10 centów.

13. Za odstawienie przesyłki nie cięższej jak $1^1/_2$ kilogramów do domu adresata opłaca się w Wiedniu 5 ct, w innych miejscowościach pocztowych 3 ct. za doręczenie awiza wszędzie 2 ct.

14. Portoryum może być opłaconem z góry lub też ściągniętem od adresata. Wyjątek stanowią wszystkie przesyłki do władz i urzędów uwolnionych od opłat pocztowych, za takowe bowiem musi się portoryum opłacić zaraz przy nadaniu.

15. Portorya za przesyłki do Rosyi i z Rosyi, Włoch (przy transporcie za pośrednictwem towarzystwa północnowłoskiej kolei żelaznej drogą Ala lub Gorycya i za pośrednictwem Lloyda przez Tryest) Rumunii, Serbii, Czarnogóry, Turcyi, Grecyi (za pośrednictwem Lloyda) (Azyi za pośrednictwem Lloyda) Australii (za pośrednictwem Lloyda) należy wymierzać, o ile się rozchodzi o transport na obszarze ziem austyackowęgierskich według nowej taryfy dla obrotu wewnętrznego.

16. Do przesełek ważących więcej niż 50 gramów ma być dołączonym list frachtowy a względnie adres konwojowy. Po wyczerpaniu się teraźniejszego zasobu pocztowych listów frachtowych należy używać wyłącznie wydanych przez zarząd poczt adresów konwojowych, które zarazem jako recepisy oddawcze służyć mają. Kuponu listu konwojowego pocztowego można używać do pisemnych doniesień Adresat może go odłączyć i dla siebie zatrzymać.

17. W razie zaguby lub ubytku treści przesyłki bez podanej wartości wypłaca się odszkodowanie po 1 złr. 50 centów za każdych zaginionych lub ubyłych 500 gramów lub za część tejże uwagi.

Przy uszkodzeniu przesyłek tego rodzaju zwraca się szkoda udowodnić się dająca jednakże tylko w granicach kwoty maxymalnej 1 złr. 50 centów za każde 500 gramów lub część tejże wagi.

18. Od 1 listopada 1878 począwszy podwyższa się kwotę, która w zwykłej lub telegraficznej drodze w c. kr. austryackich lub król. węgierskich urzędach pocztowych za przekazem nadaną być może z 100 na 150 złr. w. a.

19. Należytości za przekazy ustanawiają się jak następuje:

za przekaz: włącznie	do 5 złr.	5 ct.
nad 5 złr. „	„ 50 „	10 „
„ 50 „ „	„ 150 „	20 „
„ 150 „ „	„ 300 „	30 „
„ 300 „ „	„ 500 „	50 „
„ 500 „ „	„ 1000 „	1 zł. — „
„ 1000 „ „	„ 2000 „	1 „ 50 „
„ 2000 „ „	„ 3000 „	2 „ — „
„ 3000 „ „	„ 4000 „	2 „ 50 „
„ 4000 „ „	„ 5000 „	3 „ — „

20. Po zużyciu teraźniejszego zasobu blankietów przekazowych będą wydawane nowe blankiety bez wyciśniętej marki po cenie $^1/_2$ centa za sztukę.

Należytości za przekaz mają być jak dotychczas za pomocą marek uiszczane.

21. Wszystkie inne dotychczas istniejące przepisy dotyczące wystawienia, doręczania, wpłacania i wypłacania przekazów wreszcie względem manipulacyi z takowemi i poręki zakładu pocztowego pozostają nie zmienione.

22. Co się tyczy manipulacyi z zaliczkami pocztowemi i wymiaru należytości za nie, nastąpiła w obrocie wewnętrznym żadna zmiana.

23. Nowe taryfy złożone są we wszystkich urzędach pocztowych do wolnego użytku publiczności a niniejsze rozporządzenie wraz z dołączonemi doń tablicami taryfowemi można nabyć w c. kr. Dyrekcyi poczt za złożeniem kosztów druku.

Wiedeń 16 października 1878.

5. Für Local-Fahrpostsendungen, welche das Gewicht von $2^1/_2$ Kilogramm nicht übersteigen dürfen, ist als Gewichtsporto der Betrag von 12 kr. einzuheben. An Werthporto für diese Sendungen ist für je 150 fl. oder den Theilbetrag hievon 3 kr. zu berechnen.

6. Als Werthporto ist einzuheben ohne Unterschied der Entfernung:

a) für Sendungen mit Werthangabe bis 50 fl. die ermäßigte Gebühr von . . 3 kr.

b) für Sendungen mit Werthangabe über 50 fl. gleichmäßig 3 kr., für je 150 fl. mindestens jedoch 6 kr.

Wenn mehrere Pakete mit Werthangabe zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) gehören, wird für jedes Paket das Werthporto selbstständig berechnet.

7. Privatsendungen in Briefform mit Papiergeld oder Bank-Noten im Werthe von mehr als 150 fl. und im Gewichte von 250 Gramm können offen aufgegeben werden, wenn der Versender hiefür das Werthporto im anderthalbfachen Betrage entrichtet.

8. Wird bei der Aufgabe einer Sendung mit Banknoten, Papiergeld oder Baargeld durch falsche Declaration des Inhaltes die Bemessung eines geringeren als des tarifmäßigen Porto herbeigeführt, so ist im Entdeckungsfalle für die verschwiegene Summe das entfallende tarifmäßige Werthporto im fünffachen Betrage als Conventionalstrafe vom Empfänger und bei Verweigerung der Annahme von Absender einzuheben, die Sendung aber vor Erlag der Strafgebühr nicht auszufolgen.

Den Postämtern steht das Recht zu, bei obwaltendenVerdachte einer Minderdeklaration die commißionelle Eröffnung der Sendung durch den Adreßaten im Beisein eines Zungen zu veranlassen.

9. Jeder Fahrpostsendung kann ein Brief beigeschlossen werden. Die Beigabe eines solchen in Form eines verschlossenen Begleitbriefes ist unstatthaft.

10. In so weit das Gepäcke der mit der Fahrpost reisenden Personen das gebührenfreie aus dem Vormerkscheinen ersichtliche Gewicht und der deklarirte Werth desselben den Betrag von 100 fl. übersteigt, ist für das höhere Gewicht und den höheren Werth das tarifmäßige Gewichts- und Werthporto nach der geographischen Entfernung zu bemessen.

11. Für die Zurücksendung der Fahrpostgegenstände, deren Zustellung an den Adressaten nicht bewirkt werden könnte, so wie für die Nachsendung solcher Gegenstände an einen andern als den auf der Adresse bezeichneten Bestimmungsort, ist das für die neue Transportstrecke entfallende Porto ausnahmslos im vollen Betrage zuzuschlagen.

12. Für ein Retour-Recepisse zu Localfahrpostsendungen hat der Aufgeber 5 kr., zu anderen Fahrpostsendungen 10 kr. zu entrichten.

Nachfrageschreiben werden, wenn bei der Aufgabe ein Retour-Recepiße ausgestellt worden ist oder die Sendung von einer portofreien Behörde aufgegeben wurde, unentgeltlich, im allen übrigen Fällen aber gegen Vorausbezahlung der Gebühr von 10 kr. ausgefertigt und abgesendet.

13. Für die Zustellung einer Fahrpostsendung bis zum Gewichte von $1^1/_2$ Kilogrm. in die Wohnung des Empfängers sind in Wien 5 kr., in anderen Postorten 3 kr. und für die Zustellung eines Aviso überall 2 kr. zu entrichten.

14. Das Porto ist entweder voraus zu bezahlen oder vom Adressaten zu entrichten mit Ausnahme aller Sendungen an portofreie Behörden und Aemter, für welche das Porto bei der Aufgabe entrichtet werden muß.

15. Die Portogebühren für Sendungen nach und aus Russland, Italien (bei der Beförderung mittelst der oberitalienischen Eisenbahn-Gesellschaft via Ala oder Görz dann mittelst des Loyd über Triest), Rumänien, Serbien, Montenegro, der Türkei, Griechenland (mittelst Lloyd) Asien, (bei Versendung als Frachtgut des Lloyd) Australien (mittelst Lloyd) sind, so weit es sich um die Beförderung auf österreichisch ungarischen Gebiete handelt, nach dem neuen inländischen Tarife zu bemessen.

16. Allen Frachtsendungen, welche das Gewicht von 50 Gramm übersteigen, ist ein Frachtbrief beziehungsweise eine Post-Begleitadresse beizugeben.

Nach Verbrauch des gegenwärtigen Vorrathes an postämtlichen Frachtbriefen sind ausschließlich die von der Postverwaltung ausgegebenen Post-Begleitadressen zu verwenden, welche zugleich als Abgabsrecepisse zu dienen haben.

Der Coupon der Postbegleitadresse darf zu schriftlichen Mittheilungen benützt und vom Empfänger abgetrennt werden.

17. Im Falle des Verlustes einer Sendung ohne Werth-Declaration oder bei einem Abgange an derselben wird ein Ersatz von 1 fl. 50 kr. für jede abhanden gekommenen oder abgängigen 500 Gramm oder einen Theil dieses Gewichtes geleistet,

Bei Beschädigung an derlei Sendungen ist der nachweisbare Schade, doch nur bis zur Maximalgränze von 1 fl. 50 kr. für je 500 Gramm oder einen Theil hievon zu vergüten.

18. Vom 1 November 1878 an wird der Betrag, welcher in gewöhnlichen oder im telegraphischen Wege bei k. k. österreichischen und königlich ungarischen Postämtern angewiesen werden kann, vou 100 fl. auf 150 fl. ö. W. erhöhet.

19. Die Gebühren für Postanweisungen werden in nachstehender Weise festgesetzt und zwar für eine Postanweisung:

bis einschließlich . . .	5 fl.	— 5 kr.
über 5 fl. bis einschließl.	50 „	— 10 „
„ 50 „ „ „	150 „	— 20 „
„ 150 „ „ „	300 „	— 30 „
„ 300 „ „ „	500 „	— 50 „
„ 500 „ „ „	1000 „	1 fl. — „
„ 1000 „ „ „	2000 „	1 „ 50 „
„ 2000 „ „ „	3000 „	2 „ — „
„ 3000 „ „ „	4000 „	2 „ 50 „
„ 4000 „ „ „	5000 „	3 „ — „

20. Nach Erschöpfung des jetzigen Vorrathes an Post-Anweisungs-Blanquetten werden neue Formulare ohne eingedrnckte Marke zum Preise von $^1/_2$ kr. pr. Stück in Verschluß gesetzt werden.

Die Anweisungsgebühren sind wie bisher mittelst Marken zu berichtigen.

21. Alle sonstigen jetzt geltenden Bestimmungen über Ausfertigung, Behandlung, Zustellung, Ein- und Auszahlung und Haftung bei Postanweisungen bleiben ungeändert.

22. In der Behandlung und den Gebühren-Ansmaße der Post-Nachnahmen im internen Verkehre tritt keine Aenderung ein.

23. Die neuen Tarifen werden bei den Postämtern zur Einsicht des Publicums bereit gehalten und ist auch die gegenwärtige Verordnung nebst den angefügten Tarifen bei der k. k. Post-Direction gegen Erlag der Druckkosten zu beziehen.

Wien am 16 October 1878.

(6420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2083. Dnia 30 sierpnia, 30 września i 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 225 w Padwi dłużniczki Magdaleny Kutys własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Józefy Korpantowej w kwocie 91 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 5 kwietnia 1878.

(6422 2—3) **Edykt.**

L. 3208. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z duia 30 czerwca 1878 l. 8430 odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Lazera Gallet przeciw Mendlowi Ertel w kwocie 450 złr. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 531 w Turce w sądzie tutejszym w dniach 30 października 1878, 27 listopada 1878 i 31 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 11 września 1878.

(6416 2—3) **Edykt.**

L. 18141. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Salamona Kleinera jun. z miejsca pobytu niewiadomego, iż Hinde Offner przeciw niemu na dniu 16 październik 1878 r. l. 18141 pozew o 100 złr. wa. zpn. wytoczyła, wskutek czego do wniesienia obrony termin na dzień 13 listopada 1878 r. wyznaczony został.

A gdy pobyt Salamona Kleinera jun. wiadomy nie jest, ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą adw. Dra. Salamona, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Wzywa więc pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę obrał.

Tarnów dnia 18 października 1878.

(6438 2—3) **Edykt.**

L. 1357. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Leiby Margulesa w kwocie 25 złr. z odsetkami po 40 prc. od dnia 26 października 1873 bieżącemi, kosztami sądowemi w ilości 16 złr. $62^1/_2$ ct., tudzież kosztów tego podania w ilości 2 złr. 88 ct. przyznaje się w dniach 15 listopada 1878, 29 listopada 1878 i 17 grud. 1878 każdym razem o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 rp. 91 w Mszancu, dłużnika śp. Wasyla Sweca własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej protokołem z dnia 1 lipca 1876 l. 2501 zastawnie opisanej a na 150 złr. oszacowanej.

Staremiasto 31 maja 1877.

(6388 2—3) **Edykt.**

L. 4234. Celem wydobycia sumy 732 złr. zpn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 przed południem na rzecz uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod Nr. k. 17 w Gawłowie nowym położonej, wykazem hipotecznym l. 17 tejże gminy objętej, Marcina Rynducha własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę 1400 złr. aw. lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 140 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Bochnia 20 sierpnia 1878.

(6404 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49753. Wydział krajowy z powodu zgony śp. Sta. Strzemiecznego opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

Konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymskiego kat. religii tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko kat. religii tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje Kuratorowi fundacyi JWn. Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 20 października 1878.

(6414 2—3) **Edykt.**

L. 5470. W dniach 21 listopada, 12 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod pod nr k. 109/28 w Straszeiwcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Filipowi Doczyc pto. 91 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Sambor dnia 4 lipca 1878.

(6381 1—3) **Edikt.**

Zl. 50253. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigern der Erben der Eheleute Abraham und Rachel Landau hiemit bekannt gegeben, daß die Erben nach Nathan Mi.eles und Chaje Landau wider dieselben am 4 October 1878 Zl. 50253 eine Klage wegen Löschung der Dom. 47 pag. 437 n. 69. on haftenden im Betrage pr. 2633 fl. 33 kr. C. M. bereits gelöschten Summe pr. 4300 fl. C. M. sammt Zinsen aus der Realität Nr. 51/52—3/4 usgetragen haben, und daß zur Wahrung ihrer Rechte ein Curator in der Person des Landesadv. Dr. Rogalski mit Substituirung des Adv. Dr. Maly bestimmt und demselben die Klage zur Erstattung der Einrede binnen 30 Tagen zugestellt wurde.

Es werden daher die dem Leben nnd Wohnorte nach unbekannten Glaubiger der Erben der Eheleute Abraham und Rachel Landau aufgefordert, die zu ihrer Vertheidigung nöthigen Behelfe dem bestellten Kurator zeitlich zuzustellen, oder sich einen anderen Vertheidiger zu wählen und solchen dem Gerichte nahmhaft zn machen, widrigens sich dieselben die aus der Verabsäumung entstehenden Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, am 12 October 1878.

(6045 1—3) **Edikt.**

Zl. 8275. Zur Hereinbringung der Forderung des Josef Marmarosch von 400 fl. ö. W. wird die executive Feilbiethung der Realität des Selig Strumandel C. Nr. 120/119 Stadt in Kolomea am 25 October und 22 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorgenommen werden. Falls diese Realität bei diesen zwei Feilbiethungsterminen um den Schätzungspreis von 1496 fl. ö. W oder über denselben nicht an den Mann gebracht werden könnte, so wird am 26 November 1878 um 9 Uhr V. M. bezüglich der Feststellung erleichtender Bedingungen mit den Hypothekargläubigern, von denen diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 25 August 1878 au die Gewähr dieser Realität gelangen sollten durch den Curator Dr. Trachtenberg vertieten werden, verhandelt werden. Kauflustige haben 10 prc. des Schätzungswerthes im Baaren oder in österr. Staatspapieren zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen und der Ersteher ist verpflichtet, den Kaufpreis mit Einrechnung des im Baaren erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsact zur Gerichtswissenschaft annehmenden Bescheides zu Gericht zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsact können n der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea den 26 September 1878.

(6435 1—3) **Edykt.**

L. 6295. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jakóba Zim—rzpitza w sumie 9 zł. 10 ct, z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Willamowicach Józefa Krysty pod nr. wyk. hip. 418 położonej w sądzie w trzech terminach w dniach 25 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 203 zł. 12½ ct., wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach.

Kęty 13 października 1878.

(6064 2—3) **Edykt.**

L. 3532. Celem ściągnienia pretensyi Izaka Deutelbauma w kwocie 378 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 321 w obrębie kąpielowym w Krynicy leżącej, z dwóch domów gościnnych o 13 pokojach się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnikowi Mojżeszowi Rösslerowi własnej, w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1878 o 10 rano.

Wadyum 265 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 26 września 1878.

(5940 2—3) **Edykt.**

L. 2218. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na 350 złr. w. a. oszacowanej pod lk. 65 rep. 97 w Woli dalszej położonej własneść Michała Walata stanowiącej dzień 15 listopada 1878 jako pierwszy, dzień 20 grudnia 1878 jako drugi i dzień 25 stycznia 1879 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 9 rano zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hipotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym sądzie przejrzeć.

Łańcut dnia 25 czerwca 1878.

(6412 2—3) **Edykt.**

L. 5469. W dniach 21 listopada 1878, 12 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 165 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Gic peto 93 złr. 76 ct. aw zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 4 lipca 1878.

L. 5300/D. f. (6402 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1878 odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu pana Głowackiego pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Zeszyt VII N: 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. funduszu ind: Wiel. Ks. Krakowskiego.

3	oblig. z kupon.	po	50 zł.	150 zł.
23	„ „	po	100 „	2.300 „
4	„ „	po	500 „	2.000 „
14	„ „	po	1.000 „	14.000 „
1	„ „	na	5.000 „	5.000 „
1	„ „	na	10.000 „	10.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				3.500 „
			czyli razem	37.000 zł.

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

42	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.100 zł.
272	„ „	po	100 „	27.200 „
55	„ „	po	500 „	27.500 „
131	„ „	po	1.000 „	131.000 „
7	„ „	po	5.000 „	35.000 „
6	„ „	po	10.000 „	60.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				91.200 zł.
			czyli razem	374.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

48	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.400 zł.
424	„ „	po	100 „	42.400 „
95	„ „	po	500 „	47.500 „
280	„ „	po	1000 „	280.000 „
10	„ „	po	5000 „	50.000 „
8	„ „	po	10.000 „	80.000 „
oblig. lit. A. w nominalnej wartości				146.700 „
			czyli razem	649.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

We Lwowie dnia 24 października 1878.

(6413 2—3) **Edykt.**

L. 5475. W dniach 21 listopada, 12 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 139½ w Sielcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Mosiak pto 66 zł. 83 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Ck. miejs. deleg, sąd powiatowy

Sambor 4 lipca 1878.

(6392 3—3) **Edikt.** Zl. 471.

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Gliniany, wird hiemit kundgemacht, daß am 14 November 1878, am 13 Dezember 1878 und am 15 Jänner 1879, jedesmal um 10 Uhr früh die executive Veräußerung der in Lipowce sub. Nr. 88 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Gedale Peczenik gehörigen Realität zu Gunsten des Szulem Adler pto 27 fl. 38 kr. SNG. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 125 fl., das Vadium hingegen 12 fl. 50 kr. ö. W.

K. k. Bezirksgericht.

Gliniany 22 Juni 1878.

(5941 2—3) **Edykt.**

L. 2219. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na 200 złr. w. a. oszacowanej w Dąbrówkach pod lk. 77 subrep. 190 położonej Michała Walata własnej. dzień 15 listopada 1878 jako pierwszy, dzień 20 grudnia 1878 jako drugi i dzień 25 stycznia 1879 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 9 rano zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hipotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym sądzie przejrzeć.

Łańcut dnia 25 czerwca 1878.

(6234 3—3) **Edykt.**

L. 51747. C. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek protokołowanej firmy handlowej Stanisława Boziewicza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. dr. Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na d. 23 października 1878 godz. 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1878 i podać ją na terminie na d. 30 grudnia 1878 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności, zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów 15 października 1878.

(6434 2—3) **Edykt.**

L. 5439. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. Tomaszowi Zastawnikowi od Ludwika Rejdycha i nieobjętej massy spadkowej po ś. p. Anny Rejdychowej należącej się odbędzie się w dniach 25 listopada 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod 37 w Myślachowicach położonego, dłużnika Ludwika Rejdycha i masy spadkowej Anny Rejdychowej własnego, wykazem hipotecznym 37 objętego.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. wa.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 marca 1878 do hipoteki rzeczonego gospodarstwa weszli — jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego p. notaryusza Horwatha.

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1878.

(6389 3—3) **Edykt.**

L. 4235. Celem wydobycia 479 złr. zpn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 przed południem na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod Nr. k. 37/17 w Majkowicach nowych położonej, Jana, Elżbiety i Jana Walentego Marków własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę 1000 złr. aw. lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 100 złr. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Bochnia 20 sierpnia 1878.

(6303 3—3) **Edykt.** L. 8369.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż zezwolił, na żądanie Bartłomieja i Maryi Bochenków, na uzupełnienie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pietrzejowa w powiecie c. k. sądu w Ropczycach, przez otwarcie w niej nowego wykazu wykazu hipotecznego dla realności gruntowej pod l. 63 w Pietrzejowie, składającej się wedle pomiaru katastralnego z rokn 1849 z parcel budowlanych l. 26. 27 i z parcel gruntowych 51 52 53 54 1460 1461/a. b. — 1462/a. b. c. d. — 1463 — 1464 — 1465 — 1596 do 1607 włącznie, 1792, 1812, 1846. — Za dzień otwarcia tego wykazu, ogłasza się dzień 19 stycznia 1878 i od tego dnia, wolno jest stronom interesowanym przeglądnąć go w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach.

Od tego też dnia wszelkie nowe prawo czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne do tej realności się odnoszące, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Zarazem wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem rzeczonego wykazu, nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisu hipotecznego, odnoszącego się do stósunku, czy do własności, czy posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, lub odpisanie lub przypisanie, czy przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, albo przez połączenie ciał hipotecznych — nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do tej realności lub jej części, jakie prawo zastawu, służebności, a w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a przy założeniu nowego wykazu wpisane niezostały ażeby z temi prawami, zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach najdalej do dnia 18 marca 1879 bo prawnym skutkiem zaniedbania lub przepuszczenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom, któreby prawo hipoteczne na podstawie wpisów do nowego wykazu wniesionych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się zarazem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też wrazie przepuszczenia go, do pierwotnego stanu przywróconym, i że od obowiązku zgłoszenia swej pretensyi w powyższym terminie, nie uwalnia okoliczność, iż mające się zgłosić prawo, było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia na skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków 11 października 1878.

(6396 3—3) **Obwieszcznie licytacyi.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 32 złr. 80 ct. odbędzie się na rzecz Franciszka Mieszczaka publiczna sprzedaż realności pod l. 160 w Żabnicy położonej do Macieja Kupczaka należącej w terminach dnia 13 listodada dnia 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 75 zł. zaś wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Milówka 15 czerwca 1878.

(6391 3—3) **Edykt.**

L. 6175. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1878 dnia 13 grudnia 1878 i dnia 15 stycznia 1879 odbędzie się w kancelaryi sądu powiatowego Gliniańskiego o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację gruntu w Poluchowie tutejszego powiatu położonego około 4½ morga w przestrzeni obejmującego na 420 złr. oszacowanego ciała hipotecznego nie stanowiącego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 29 września 1878.

Doniesienia prywatne.

(6405 3—3) L. 5143.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.395 zł. 11 kr. m. k. czyli 5664 zł. 94½ kr. a. w. listami zastawnemi 39.017 zł. 87 ct. i 11295 zł. 15 ct. a. w. z większych sum 7100 zł. m. k., 40.800 zł. i 11.600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Gorlice z przyległościami w powiecie Gorlickim położonych, Edwarda Michała dw. im. Miłkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1876, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągus sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**, ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (5837 9–?)

Dr. Ernest Till

otworzył kancelaryę

adwokacką

we Lwowie

ul. Jagiellońska nr. 2.

(58?6 13 - 15)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę. początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny. chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (6443 1–100)

! Tylko przez krótki czas we Lwowie !

Nagniotki

tudzież **wrośnięcie paznogci** usuwam bez bolu i bez użycia do tego ostrych instrumentów, lecz własnym sposobem w przeciągu

kilku minut.

Przeszło 100 świadectw różnych znakomitości, pomiędzy temi i świadectwo Jego Ces. Wys. księcia Alberta.

Zamieszkałem **w hotelu Krakowskim** i ordynuję codziennie od godziny **8**mej rano do godz. **12**tej w południe i od godziny **2**giej po południu do **6**tej wieczorem.

H. ROSSNER.

Specyalista.

(64?9)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatośc, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. 1350. (52?3 15–20)

Zygmunt Kędzierski

Inżynier cywilny

z upoważn. rządowem

otworzył Biuro

we Lwowie

przy ul. Majerowskiej l. 3.

Przyjmuje zamówienia na wykonanie projektów lub przeprowadzenia budowli i robót, wchodzących w zakres inżynieryi albo budownictwa — tak w miejscu jako też i na prowincyi. (6442 2–3)

Nakładem księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyjdą jeszcze w roku bieżącym

„Kłopoty starego komendanta"

opowiadanie **A. WILCZYŃSKIEGO**

w 3ech tomach z illustracyami.

Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" tylko po 3 złr. 60 ct.

☞ Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do **Administr. „Gazety Lwowskiej" lub do powyższej księgarni.**

Znak fabryczny. 1878. **Znak fabryczny.**

R. DITMAR we WIEDNIU

c. k. uprzyw. krajowa fabryka lamp.

Nowe **rysunki i cenniki** wyszły już i wydane zostaną **odsprzedającym na ich żądanie.**

Lampy naftowe i Lampy „moderatery"

w gustownych i nowych fasonach, znane w całym świecie z dobrej jakości i silnego nieprzewyższonego płomienia. Wyroby moje znajdują się w zapasie w moich składach **w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, we Lwowie, Medyolanie, Monachium, Berlinie i w Austro - Węgrach**, w każdym porządnym handlu, trudniącym się sprzedażą artykułów oświetlenia.

R. Ditmara skład we Lwowie

przy placu Maryackim.

(5699 9–12)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Dr. Fryd. Lengila

balsam brzozowy



zajmuje wskutek wybornego smaku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi **środkami** piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą

roślinną emalią piękności

nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

☞ **Słoik z opisem użycia kosztuje 1 złr. 50 ct.** ☜

Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu. (7118 4 –50?)

Główny Skład Nasion

TFOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie

we Lwowie pl. Halicki l. 15 w gmachu Banku hipotecznego.	**poleca najpiękniejsze**	dla księstwa Bukowiny **w Czerniowcach** Ulica Ruska.

WIEŃCE GROBOWE

w wielkim wyborze bardzo miernych cen.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Począwszy od **30 ct.** do **6 zł.** za sztukę.

(6358 3 3)

L. 916. (6427 3–3)

Konkurs.

Posada drogomistrza powiatowego w Chrzanowie zostanie z dniem 31 marca 1879 opróżnioną.

Płaca roczna wynosi 600 zł. w. a., roczny dodatek na objazdy 200 zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie wnieść najdalej do 31 grudnia 1878.

Chrzanów dnia 20 września 1878,

Stanisław Ostrowski
prezes.

(6455) L. 1076.

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminy Radymno jest do obsadzenia tymczasowo na rok posada sekretarza gminnego, do którego i prowadzenie manipulacyi kasowej należy, z płacą roczną ?60 złr, w. a., w czasie do 400 złr. w. a. podwyższyć się mającą. — Kompetenci o posadę tę mają podania swe zaopatrzone w świadectwa wieku, moralności i uzdolnienia do 15 listopada b. r. wnieść do Zwierzchności gminy.

Radymno 26 października 1878.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

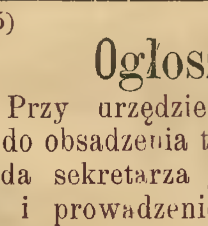
wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5835 9 -?)



Przeciw wyłysieniu

posiwieniu włosów i łupieży, działa skutecznie według codzień nadchodzących poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Dra Morasa olejek Tannino.

Skuteczność tego olejku jest rzeczywiście cudowna, gdyż takowy usuwa nietylko wszelkie słabości włosów, ale nader silne substancye, które zawiera, i które według zasad umiejętności włosom koniecznie są potrzebne, ożywiają każdy słaby włos i przyspieszają w sposób zadziwiający porost włosów.

Skuteczność tego środka zatwierdza niezliczona ilość poświadczeń. Między temi także następujące poświadczenia:

„I ja nie szczędzę olejkowi Dra Morasa „TANNINO" należytej pochwały, gdyż nie tylko że usunął u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieży, ale wywołał nadto nowy i silny porost".

Wiedeń. *Andrassy.*

„Rozmaite środki, których używałem, nie mogły wstrzymać wypadania włosów. Dopiero za poradą mego lekarza spróbowałem Dra Morasa olejku „TANNINO", który wkrótce złemu zapobiegł. Udzielam przeto publicznie zasłużoną pochwałę temu skutecznemu środkowi a wynalazcy najgoretsze podziękowanie.

Praga dnia 10 lutego 1877. *Kinsky.*

Dostać można we flaszkach po 2 i 1 zł. we L[...]
rza „pod srebrnym orłem" ulica Krakowska. Prosimy

Olejku Tannino Dra

(3433 13–25)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.